

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

PAKT Z SOWIETAMI PODPISANY

wczoraj po południu w Moskwie przez pos. Pafka i Kresfinskiego

MOSKWA, 25 VII. Dawno oczekiwane podpisanie polsko-sowieckiego paktu o nieagresji Polski z Sowietami nastąpiło ostatecznie dzisiaj.

Pakt parafowano już poprzednio i teraz nastąpił tylko oficjalny uroczysty akt zło-

żenia podpisów.

Dzisiaj o godz. 3 po poł. w komisariacie spraw zagranicznych w Moskwie podpisany został polsko-sowiecki pakt o nieagresji. Ze strony ZSRR, pakt podpisał zastępca ludowego komisarza spraw zagranicz-

nych Litwinowa — p. Kresfinski, ze strony Polski zaś minister pełnomocny Patek.

Jak już donosiliśmy, pakt składa się z ośmiu punktów, zawiera wyrzeczenie się akcji zaczepnej i udzielenie pomocy państwu zaczepiającemu. Poza-

tem pakt nie krepuje obu państw co do umów, zawartych dawniej.

Ostatni paragraf stwierdza, że pakt spisany został w dwu egzemplarzach w języku polskim i rosyjskim.

Pakt musi być ratyfikowany

przez sejm Rzeczypospolitej Polskiej i Centralny Komitet wykonawczy Związku Socjalistycznych republik rad.

Należy zaznaczyć, że pertraktacje z Sowietami o zawarcie paktu toczą się już od 1923 r., czyli, że trwały one rekordową ilość 9 lat.

GORGUŁOW PRZED SĄDEM

Morderca prezydenta Francji zaprzecza, jakoby pozostał w stosunkach z bolszewikami

PARYŻ, 25 VII. Rozpoczęty w dniu dzisiejszym

proces Gorgułowa,

mordercy prezydenta republiki francuskiej Doumera, obudził w opinii publicznej rzadko spotykane zainteresowanie.

Miarą tego zainteresowania może być fakt, że już od godz. 4-ej rano stała przed Pałacem Sprawiedliwości długa kolejka osób, pragnących zdobyć bilet wejścia na salę sądową.

Musiano odkomenderować specjalny oddział policji dla utrzymania porządku wśród oczekujących, z których niewiele tylko mogło dostać się na salę, gdyż dla publiczności zarezerwowano zaledwie 50 miejsc.

Doskonałe interesy robił bezrobotni, którzy pierwsi zjawili się na miejscu i oni uzyskali większą ilość biletów.

Bilety te sprzedawano początkowo po 100 franków,

z godziny na godzinę jednak rosła ich cena, dochodząc podobno do 300 franków.

W kuluarach Pałacu Sprawiedliwości i w drzwiach stoją żołnierze gwardji republikańskiej.

Każdy, kto wchodzi na rozprawę musi poddać się krótkie mu badaniu na serce i nerki.

Na rozprawie zjawili się około 150 dziennikarzy, stałych korespondentów lub specjalnych sprawozdawców, reprezentujących prasę całego świata.

Krótko przed godziną 12 dwaj uzbrojeni policjanci wprowadzają na salę Gorgułowa

umieszczają go na ławie oskarżonych.

Morderca idzie przez salę z podniesioną głową, tocząc wzrokiem po dziennikarzach i zebranej publiczności.

Twarz drga mu nerwowo.

Punktualnie w południe wchodzi na salę trybunał.

Pierwszy kroczy przewodniczący,

prezes sądu Dreyfuss, wspinały starzec z długą białą jak mleko, brodą, w czerwonej łódce.

Tuż za nim postępuje prokurator Guige i reszta trybunału.

Przewodniczący otwiera rozprawę, poczem

Gorgułow odpowiada na pytania,

dotyczące jego personaljów.

Z kolei sąd odczytuje akt oskarżenia.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący Dreyfuss zwrócił się do publiczności ze słowami:

„Rozprawa powinna się odbywać w całkowitym spokoju.

Jest to jedyny sposób złożenia hołdu wielkiemu obywatelowi, którego utracił Francja“.

Przewodniczący

omawia następnie przeszłość oskarżonego, jego studia medyczne, wstąpienie do armji, udział w wojnie.

Gorgułow

przerzywa wyjątkiem, że nie pozostawał nigdy w stosunkach z bolszewikami,

lecz układał się z włościanami, nie mieszał się jednak do polityki. Sympatyzował z Kiereńskim - socjalistą i patriotą, jak również z socjalizmem.

Na oświadczenie przewodniczącego, że świadek Łazarjew zeznał, iż oskarżony jest agentem Czeki, Gorgułow odpowiada, że

świadek jest porowokatorem i

agentem monarchistów.

Przewodniczący

wylicza dalej szereg skarg, jakie wpłynęły do władz czechosłowackich

przeciwko lekarzowi Gorgułowowi o poronienia i t. d.

Gorgułow

przeczy, oświadczając, że jest to

spisek monarchistów.

Przewodniczący

wskazuje, że wiele kobiet zeznało, iż pod pretekstem pomocy lekarskiej oskarżony dopuszczał się

skandalicznych praktyk.

Na to Gorgułow odpowiada, że są to

wymysły monarchistów.

Przewodniczący

przechodzi następnie do kwestji

„Partji zielonej“.

Gorgułow

rozвивa natychmiast swój re-

kopis i zwracając się w stronę publiczności zaczyna z emfazą:

„Francjo, o słuchaj, Francjo“.

Przewodniczący

przywołuje stanowczo oskarżonego do właściwego tematu.

Przewodniczący

zarzuca oskarżonemu, że opuścił on swą żonę, że dał po przybyciu do Paryża anons do gazet, w wyniku którego zgłosiła Anna Geng, która po ślubieniu oskarżonego

wniosła posag 40.000 fr

Oskarżony te pieniądze

przegrał w kasynie,

wydał i t. d.

Gorgułow

zaprzecza temu, twierdząc, że

przegrał w kasynie tylko 10.000 fr.,

a potem umeblował mieszkanie.

Dalej opowiada, że po przybyciu do Warszawy

spotkał się z demokratą Borysem Sawinkowem,

chciał z nim współpracować, ale

rząd polski odmówił Sawinkowowi pozwolenia na pobyt.

Przewodniczący

stwierdza, że Gorgułow porzucił swą żonę, wyjechał do Paryża 3 maja, pozostawiając żonie testament 1 400 czy 500 franków.

Wreszcie przewodniczący opowiada o

tragicznym czynie na wystawie

książki.

Gorgułow

zaś stwierdza spokojnym głosem, że

jego idea było zamordowanie Doumera, że tak chciało jakiegoś

narzędziem.

Co grozi Gorgonowej w myśl nowego kodeksu karnego

Wedle krążących pogłosek notowanych przez pewien oddział prasy, ma się w najbliższych dniach pojawić dekret prezydenta Rzplitej, zawierający sądy przysięgłych na terenie b. zaboru austriackiego do czasu wprowadzenia tej instytucji na terenie całego państwa. Jak wiadomo, na terenie b. zaboru rosyjskiego i pruskie go instytucji sędziów przysięgłych niema. Gdyby ta wiadomość okazała się prawdziwą, proces krakowski Gorgonowej toczyłby się już przed zwykłym trybunałem, składającym się tylko z sędziów zawodowych. Ponieważ niema mowy, ażeby rozprawa Gorgonowej

odbyła się przed wrześnie, sądzona ona już będzie wedle nowego kodeksu karnego, który wchodzi w życie w dniu 1 września b. r. W myśl starego kodeksu za zbrodnię morderstwa niema innej kary jak kara śmierci. W myśl nowego kodeksu wymiar kary jest inny. Artykuł 225 nowego kodeksu

P. Prezydent Rzplitej w Suwałkach

SUWAŁKI, 25.7. (PAT) — Przy był tu p. prezydent Rzplitej na obchód święta 2 pułku ułanów Grochowskich z racji 15-lecia istnienia pułku.

mówi: „Kto zabija człowieka, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 lub dożywotnio albo karze śmierci“.

Z tego widać, że zabójca, zależnie od okoliczności, nie koniecznie musi zostać skazany na śmierć.

Gorgonowa już w najbliższym czasie ma zostać przewieziona do dyspozycji sądu w Krakowie. Jak informują, do jej obrony zgłosił akces także jeden ze znanych obrońców krakowskich, tak, że obronę jej będą wnosili adwokaci dr. Axer ze Lwowa, adw. Ettinger z Warszawy i jeden z obrońców krakowskich

Nowa polityka Stalina

Skomplikowane skutki powrotu do wolnego handlu

Zaprowadzenie wolnego handlu na targach w Rosji spowodowało całkowitą zmianę systemu gospodarczego, wytworzonego przez piatiletkę, a zarazem spowodowało znaczne trudności. Poza czysto gospodarczymi trudnościami powstaje cały szereg trudności politycznych. Pozwalając kolchoznikom i samodzielnym gospodarzom na walnym targu sprzedawać produkty, aby w ten sposób podnieść ich zainteresowanie osobiste i zarazem wydajność gospodarki rolnej i ulepszyć aprowizację miast, przynajmniej inne sposoby wywierania wpływu na ludność poczęści zawiodły. Kolektywizacja, socjalistyczne współzawodnictwo, socjalistyczne premjowanie itd. — to wszystko okazało się niewystarczające do pobudzenia do intensywniejszej pracy w rolnictwie. Rząd przeto zmuszony był uznać osobiste przywileje gospodarcze, przeciwko którym w Rosji sowieckiej tyle mówiono i pisano.

Powrót do tej zasady gospodarczego udogodnienia wywołał poważne zakłopotanie wśród przywódców komunistycznych, zwłaszcza na prowincji. Pisma sowieckie przepelnione są wiadomościami o tem, że miejscowe komitety komunistyczne nie wierzą w zwrot sowieckiej polityki gospodarczej, nie pojmują go, nie znajdują dla niego usprawiedliwienia i wszelkimi sposobami uniemożliwiają realizację nowych rozporządzeń rządu centralnego.

Zaprowadzenie wolnego handlu, jak już powiedzieliśmy, spowodowało wielkie zmiany w gospodarczym systemie Rosji.

Przedewszystkiem okazało się że nie można wytyczyć granicy pomiędzy handlem kolchozniczym i rolniczym z jednej, a handlem pośredniczącym. Rząd

zaprowadzając wolny handel, podkreślał, że pośrednictwo w handlu jest niedopuszczalne. Wykluczenie pośrednictwa w handlu jest niekiedy możliwe w stosunku do miejskich przekupniów. Ale na wsi, gdzie istnieją małe zapasy produktów, rolnicy chętnie oddają swe produkty któremukolwiek współobywatelowi, aby je dowiózł na targ do miasta. W ten sposób w Rosji sowieckiej pojawił się taki sam handel, jakiego jesteśmy świadkami w innych państwach, tylko, że w Rosji handel ten ogranicza się do produktów rolniczych.

Zaprowadzenie wolnego handlu na targach uniemożliwiło klasowy przydział produktów ludności. Przy kartkowym systemie i systemie obowiązkowego członkostwa w kooperatywach i popierania zakupów w wyznaczonych sklepach można było wydawać poszczególnym klasom ludności więcej towarów po niższych cenach. Największe korzyści mieli z tego robotnicy. Po zaprowadzeniu wolnego handlu na targach każdy obywatel bez różnicy przynależności klasowej może zakupeć dowolną ilość towarów. Klasowe zróżnicowanie ludności straciło częściowo znaczenie a temsamem rządowi sowieckiemu wysunęła się z ręki

silna broń oddziaływania na ludność miejską.

Rząd sowiecki, upoważniając rolników do prowadzenia wolnego handlu, musi im pozostawić produkty, potrzebne do tego handlu. Dotychczas, zgodnie z polityką gospodarczą piatiletki, rząd sowiecki drogą rekwizycji państwowych zabierał wsiom wszelkie nadmiary produktów rolnych. Obecnie rekwizycje państwowe będą znacznie ograniczone, a to według następujących dyspozycji:

a) plan rekwizycji zbożowych na rok 1932 redukuje się z 1.367 na 1.103 milionów pudów (1 pud = 16 klg.)

b) plan rekwizycji bydła w ostatnich dziesięciu miesiącach redukuje się z 1.415.000 do 716.000 tonn.

c) rekwizycję ziemniaków redukuje się z 4.400.000 na 1.750.000, owoców z 283.000 na 170.000 tonn i winogron z 37.000 na 12.000 tonn.

d) o 30 proc. redukuje się rekwizycję konopi i włókna, a rolnicy mogą obrabiać je w domu. —

Zredukowana została również rekwizycja innych produktów rolniczych. Rolnikom przyznaje się prawo wolnego bicia bydła rogatego, jak również prawo obróbki produktów rolniczych w domu dla własnej po-

trzeby, lub na sprzedaż. Powrót do samodzielności gospodarczej rolników stawia ich w korzystniejszym położeniu, aniżeli rolników, którzy wstąpili do kolektywów rolnych. Nic więc dziwnego, że w prasie sowieckiej pojawiają się artykuły, mówiące o braku uświadomienia u tych rolników, którzy chcą wystąpić z kolektywów.

Aby rolnicy rzeczywiście mogli handlować na wolnym targu trzeba im dać możność zakupu za uzyskane pieniądze bez kartek wyrobów przemysłu państwowego. Rząd sowiecki zniósł kartki odbiorcze na najważniejszą część towarów i przygotowuje się do wyrobu wielkiej ilości towarów, potrzebnych dla rolników. Wydano rozporządzenie, mocą którego ma się przystąpić do wyrobu wielkiej ilości siekier, widel, pił, gwoździ i różnych wyrobów drewnianych. Po raz pierwszy wyraża się dla detalicznej sprzedaży materiały budowlane, jak cegły, wapno, kreda i t. p. Poza ramami planu wyrabia się dużo obuwia, różnych tkanin, szcotek, łyżek itp. Równocześnie pozwala się na zakładanie prywatnych warsztatów dla oprawy obuwia i ubrań. To wszystko wymaga, aby w ostatnim roku piatiletki przewidziany został cały plan pięcioletni i aby wszystkie wysiłki skierowano ku wyrabianiu przedmiotów masowego zapotrzebowania. —

Zmiana polityki gospodarczej doprowadziła do tego, że 22-go czerwca opublikowano rozporządzenie o odroczeniu dostaw materiału dla drugiej piatiletki. Ze względu na redukcję rekwizycji państwowych i ograniczenie aprowizacji państwowej i ze względu na zaprowadzenie wolnego handlu produktami rolnymi, trzeba dostawy materiału dla państwa poddać rewizji.

W związku z zaprowadzeniem wolnego handlu dokonano faktycznej rewolucji w cenach. Dawniejsze ceny produktów rolniczych, które obo-

wiązywały na targach nielegalnych, uważane były za spekulacyjne. Uznano je obecnie za legalne na wszystkich targach w ZSSR. W ten sposób, w cenach całkiem wyraźnie przejawia się dewaluacja czerwoności, czego dawniej przy cenach normalizowanych nie dało się zauważyć. Równocześnie ze wzrostem cen targowych obniżony został poziom życiowy ludności miejskiej, a przedewszystkiem klasy robotniczej. W Rosji sowieckiej dają się obecnie odczuwać następstwa inflacji ostatnich dwóch lat, wobec czego rząd sowiecki postanowił rozpiścić wielką pożyczkę w wysokości 3,2 miliardów rubli, aby osłabić te zjawiska inflacyjne, a zarazem aby ściągnąć nadmiar pieniędzy i tem samym aby osłabić siłę kupna ludności. Nowa pożyczka ma zarazem uzupełnić kasę państwową, aby rząd nie musiał zarządzić nowej inflacji.

Wszystko to świadczy, że reforma Stalina nie jest tylko powierzchowna. Zaprowadzenie wolnego handlu wpływa na nieprzewidziany kryzys aprowizacyjny. Jakie formy przybierze gospodarka sowiecka przy wolnym handlu produktami rolnymi, jaki wpływ wywrze to na produkcję przemysłową, na budowę nowych fabryk i położenie klasy robotniczej i t. d., trudno narazie powiedzieć, tembardziej, że przywódcy sowieccy również nie potrafią przedstawić sobie dalszego rozwoju życia gospodarczego w Sowietach. Zmiana systemu gospodarczego i powrót do zasad burżuazyjnych, przeciwko którym tak ostro w Sowietach walczone, niewątpliwie spowoduje znaczne komplikacje polityczne.

— zk —

Rozruchy w Brazylii utrudniają poważnie emigrację

Syndykat Emigracyjny powiadomiony został przez konsulat brazylijski, że ze względu na rozruchy w Brazylii port Santos został chwilowo zamknięty i żadne okręty do portu tego nie zawijają. Emigranci udający się do Santos lądować muszą w Rio de Janeiro i stamtąd udać się koleją do celu podróży. Koszt przejazdu koleją z Rio de

Janeiro do Santos wynosi około 80 zł. od osoby dorosłej.

Do Brazylii wyjeżdżać mogą osoby, posiadające wezwania, wystawione przez władze brazylijskie bądź też emigranci, którzy mogą po opłaceniu kosztów przejazdu wykazać się posiadaniem sumy 300 dolarów. Dla dzieci do 12 lat kwota ta wynosi 180 dolarów.

Cyklon w Wenecji

RYM, 24.7. (PAT) — W okolicach Wenecji szalał dzisiaj cyklon, wyrządzając ogromne szkody. Dwie osoby zginęły od porażenia piorunem.

Kino - Teatr
SPLENDID

Narutowicza 20.

Ceny miejsc na I-szy seans 0.80; 1.04 i 1.35 na nast. seanse 1.04, 1.25 i 1.60. Początek seansów o g. 6-ej

Wyświetla wspaniały film dźwiękowy p. t.

„Afera pułkownika Redla”

Dramat osnuty na tle prawdziwego zdarzenia z epoki poprzedzającej wojnę światową, dialogi w języku czeskim.

Dźwiękowe
Grand-Kino

Jutro poraz ostatni!

Przebojowy film wystawy, emocji, przyciąg i wrażeń

Fascynujący dramat pełen przepięknych przeżyć miłosnych i porwujących momentów. W rolach głównych. Z zapartym tehem od początku do końca ogląda się ten film.

Ludzie na Posterunku

Edmund Love oraz Mac Clark

Nad program tygodnik Foxe i aktualności krajowe. Początek o g. 4.30. Sala chłodzona. Aparatura „Western Electric.”

Dźwiękowy

PALACE

Dziś i dni następnych!

2 przeboje w jednym programie. — I — Wielka sensacja sportowa!

Jedynie całkowite zdjęcia dźwiękowe z przebiegu walki w 15 rundach

SCHMELING-SHARKEY

Żadne dotąd spotkanie tego rodzaju nie wywarło tak obszernej polemiki w całym świecie — Czy sędziowie mieli słuszność, przyznając mistrzostwo świata Sharkeyowi? Droga przeprowadzonego głosowania cała Łódź sportowa ma możność wypowiedzieć się kto winien być zwycięzcą?

||) Gdy wybiła północ

wg. słynnej sztuki teatralnej Jona Willarda. W rol. gł. Neil Hamilton, Liljan Tashman, J. Herholt. Początek seansów o g. 4-ej. Na pierwszy seans naleśnica od 50 gr. Na okres letni ceny niższe!

Dźwiękowy Kino-Teatr
CAPITOL

Dziś i dni następnych!

Wstrząsający dramat sensacyjno-erotyczny, pełen emocji i sentymentu, osnuty na tle zakulisowego życia amerykańskich milionerów i bohaterów świata podziemi p. t.

W rolach głównych: Joan Crawford, Clark Gable, Neil Hamilton

„NIEWINNA GRZESZNICA”

Początek seansów w dni powszednie o godz. 5.30, w soboty i niedziele o godz. 2-ej. Sala mechanicznie wentylowana i chłodzona. Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń

Komisarz pozostaje w Prusach

Trybunał Rzeszy odrzucił skargę siłą usuniętego rządu

Stan wyjątkowy w Berlinie będzie dzisiaj zniesiony

BERLIN, 25 VII. (PAT). Trybunał stanu w Lipsku zebrał się dziś o godzinie 9-ej rano, celem rozważenia wniosku rządu pruskiego, popartego przez podobne wnioski partii centrowej i partii socjal - demokratycznej, o wydanie zarządzenia tymczasowego, wstrzymującego wykonanie dekretów prezydenta Rzeszy w sprawie powołania komisarza w Prusach.

Po naradach, które trwały do godziny 13, trybunał stanu wnioski te odrzucił.

LIPSK, 25.7. (PAT) — W uzasadnieniu orzeczenia trybunału stanu prezydent Bumke podkreślił z naciskiem, że przedstawiony przez przedstawiciela Prus stan faktyczny nie dawał trybunałowi dostatecznych powodów do wydania tymczasowego zarządzenia, tem więcej, że ministrowie pruscy w chwili krytycznej pozbawieni już byli swoich stanowisk państwowych. Poza tem zdaje się nie ulega wątpliwości, że przychylenie się do wniosków, przedstawionych przez przedstawiciela Prus, kolidowało z wydanymi przez prezydenta Rzeszy rozporządzeniami dla państwa pruskiego o zaprowadzeniu stanu wyjątkowego i spowodowało poważne następstwa polityczne.

Wobec wniosków stronnictwa centrowego i socjal - demokratycznego, popierających wniosek rządu pruskiego, trybunał nie zajął żadnego stanowiska; przedstawiciele

ciela rządu Rzeszy w czasie ogłoszenia orzeczenia nie byli obecni.

Niespodziewana ta decyzja trybunału stanu wywołała w całym mieście olbrzymie poruszenie. Przed trybunałem Rzeszy i redakcjami pism miejscowych gromadza się tłumy publiczności, które żywo komentują wyrok.

Zniesienie stanu wyjątkowego

BERLIN, 25 VII. (PAT). — Według biura Conti stan wyjątkowy w Berlinie i prowincji brandenburskiej uchylony zostanie w ciągu dnia jutrzejszego, t. j. we wtorek. Wniosek w tej sprawie gabinet Rzeszy przedłożył już prezydentowi Hindenburgowi.

Jątrzące loty

Zeppelin nad zatoką gdańską w dniu święta morza polskiego

Podróże Hitlera na terytorjum Rzeczypospolitej

Kor. „Głosu Porannego” telefonuje z Gdańska:

Zarząd otwartej w Gdańsku pocztowej wystawy lotniczej za prosił „Zeppelin” na 31 b. m., t. j. w tym samym dniu, kiedy w Gdyni odbywać się będzie święto morza polskiego.

„Zeppelin” przybędzie na lotnisko we Wrzeszczu o godz. 8

Urzędnikom pruskim nie wolno być hitlerowcami

BERLIN, 25 VII. (PAT). — Rząd komisaryczny Prus przedłożył komisarycznemu ministrowi spraw wewnętrznych wniosek, uchylający zakaz rządu pruskiego z 25 czerwca r. b., na podstawie którego urzędnikom państwowym zabroniono należenia do partji narodowych socjalistów.

Prace fortyfikacyjne w Prusach Wschodnich

KRÓLEWIEC, 25 VII. (PAT) Prasa zamieszcza komunikat dowództwa korpusu w Królew-

cu, w którym ostrzega się przed wstępowaniem na teren „trójkąta heilsberskiego”, gdzie odbywają się obecnie prace fortyfikacyjne. Przechodzenie przez niektóre okolice jest wzbronione. Winni karani będą jak za szpiegostwo.

Krwawe walki trwają

BERLIN, 25 VII. (PAT). — W Duisburgu i okolicy policja dokonała wielkiej obławy w poszukiwaniu broni. Dokonano dwustukilkudziesięciu aresztowań. W Trewirze doszło do starcia między patrolem policji, a grupą komunistów, przyczem jeden komunista został zastrzelony. W Madelsloh pomiędzy hitlerowcami a reichsbannerowcami wywiązała się walka, w

czasie której zostało 5 osób rannych. W okolicach Hannoveru doszło w kilku miejscowościach do zaburzeń, w czasie których 18 osób odniosło ran.

Polak na drugim miejscu

w iocie dookoła Alp

ZURYCH, 25.7. (PAT). — W iocie dookoła Alp w międzynarodowym meczu lotniczym I miejsce zajął Chinticz (Jugosławia) w czasie 68 min. 38 sek., II miejsce — kpt. Baján (Polska) 71 min. 10 sek., III miejsce — Burkhard (Szwajcaria) 71 min. 23 sek. Kpt. Orliński uszkodził w Salzburgu aparat przy lądowaniu.

Samolot Hausnera wyłowiony w dobrym stanie

GENUA, 25.7. (PAT) — Statek „Escambia”, który wyłowił samolot Hausnera, wyruszył z portu Pensacola dnia 1 lipca i za 10 dni oczekiwany jest w Genui. O ile wiadomo, samolot został znaleziony w dobrym stanie.

Wytwornia wódek w Łodzi nie będzie zlikwidowana

Jak się dowiaduje agencja „Iskra” ze źródeł dobrze poinformowanych, na terenie państwowej wytwornicy wódek w Łodzi nie było w czasach ostatnich żadnej redukcji i nikt z robotników nie otrzymał wypowiedzenia. Również i wiadomość o rzekomej likwidacji przy zamiarze przeniesienia państwowej wytwornicy wódek w Łodzi jest pozbawiona wszelkich podstaw.

Zwłoki króla jadą do Portugalji

LONDYN, 25.7. (PAT) Zwłoki b. króla Manuela zostaną przewiezione do Portugalji na pokładzie krążownika „Concorde”, który rząd Wielkiej Brytanji oddał do dyspozycji rządu portugalskiego.

Arcybiskup Kowalski prosi Prezydenta o ułaskawienie

Z Warszawy donoszą: Skazany prawomocnym już wyrokiem na trzyletnie więzienie arcybiskup marjawicki Kowalski, który uzyskał niedawno odroczenie wykonania kary do listopada ze względu na zły stan zdrowia, wniosł obecnie za pośrednictwem swego obrońcy prośbę do prezydenta Rzeczypospolitej o ułaskawienie.

Katastrofa gazowa pod Hamburgiem

Zapas „Gelbkreuzu” ukryty w grząskim dnie bagniska

Ewakuacja mieszkańców z zagrożonych okolic

BERLIN, 25.7. — Od tygodnia hamburska straż ogniowa, techniczny oddział policji i dwaj specjaliści z dziedziny gazów trujących prowadzą dramatyczną walkę z bagnami, położonemi na granicy Altony i Hamburga, kryjącemi w sobie skład granatów gazowych. Chodzi tu o zapas granatów, napełnionych gazem „Gelbkreuz”, które w r. 1921 zostały zatopione

w bagnach w celu przechowania ich. Schowek, gdzie zostały umieszczone granaty, znany był do tychczas tylko dwóm osobom, mianowicie pewnemu pracownikowi zamkniętej w międzyczasie przez międzyaljancką komisję kontrolną fabryki amunicji Schoenefeld, położonej w pobliżu oraz ówczesnemu kierownikowi zakładów. Wówczas to na wiadomość o poszukiwaniach oficerów aljanckich naprędcie pozbyto się granatów gazowych, zatapiając je w bagnistym jeziorku.

Ów pracownik fabryczny opuścił następnie Hamburg, ożenił się, lecz w ostatnim czasie powrócił z rodziną i podczas obdzielania bezrobotnych parcelami osadniczymi otrzymał właśnie działkę nad bagnem, na którego dnie ukryty był zapas granatów gazowych. Przypuszczał on, że spoczywają one w znacznej głębokości, lecz przed tygodniem upały wysuszyły

bagno i pokazało się dno. Osadnik, widząc bawiące się swe dzieci nad bagnem, opanowany został trwogą, że ulatniające się z granatów gazy mogą zebrać w jego rodzinie straszliwe żniwo śmierci.

Włochy wystąpiły z unji międzyparlamentarnej

GENEWA, 26.7. (PAT) Przewodniczący konferencji międzyparlamentarnej otrzymał pismo przewodniczącego delegacji włoskiej z zawiadomieniem, że w związku z incydentem piątkowym Włochy wycofują się z unji międzyparlamentarnej.

Strajk górników objął kopalnie belgijskie

BRUKSELA, 25.7. (PAT) — W Dorzeczu doliny Sambry strajk górników objął wszystkie kopalnie. Strajkuje 5000 robotników. W Limburgu na 4600 robotników powróciło do pracy 500. W zagłębiu Borinage panuje zupełny zastój. Spokój nigdzie nie zakłócony.

Czterech więźniów zbiegło w Ostrołęce

BIAŁYSTOK, 25.7. (PAT) W dn. 24 b. m. o godz. 14.45 z więzienia śledczego w Ostrołęce zbiegło 4 więźniów kryminalnych.

Zawiadomił policję o tem, co się stało w 1921 r. Zanim policja wzięła się do pracy okolicę nawiedziło oberwanie się chmury i granaty znikły znów pod powierzchnią mętnej wody. Obecnie wypompuje się wodę z bagna i przeszukuje dno.

Podczas gdy kilka mniejszych granatów gazowych wydobyto z łatwością, wydobyć około 30 wielkich granatów napotyka na poważne trudności, gdyż zanurzają się one coraz głębiej w grząskim dnie bagniska, a pozatem istnieje ciągle niebezpieczeństwo ich wybuchu.

Okolica bagien otoczona jest kordonem policyjnym, a mieszkańców na czas prac ewakuowano.

Katastrofa górnicza

podczas czerpania ropy naftowej

BORYSLAW, 25.7. (PAT) Wczoraj rano zdarzyła się w Boryslawiu podczas czerpania ropy z otworu wiertniczego „Gottesman V” katastrofa: hamulec wyciągu zawiódł i tyżka, która czerpała ropę zaczęła spadać znowu do otworu. Wyciąg blokowy został wskutek tego zniszczony, a kawałki jego z wielką siłą rozbiwszy się, rozleciały się w promieniu 250 mtr.

Jeden z tych kawałków przebił dach sąsiedniego domu, inny wpadł

na balkon itd. Na szczęście nie było ofiar w ludziach.

Córka działacza polskiego zamordowana przez rabusiów

POZNAŃ, 25.7. (PAT) Przed wieczorem Adam Wdowiak w celach rabunkowych zamordował 69-letnią Henrykę Szumanównę w Swarzędzi, córkę s. p. Henryka Szumana, b. prezesa koła polskiego w Berlinie

Nowa banda terrorystów

grasowała na warszawskim Pociemnie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Po uspokojeniu mętów, terroryzujących kupców na Kercelaku, część bandy przeniosła się na inny plac warszawski zwany Pociemnie. Na czele tej grupy stanął tragarz, należący również do Frakcji Rewolucyjnej jak i bohaterowie Kercelaka. Wodzem tej

partji stał się nieaki Mendel Krajczak. Banda za przykładem kerce-lackiej terroryzowała kupców.

W dniu wczorajszym, gdy rozpoczęła swą zwykłą „robotę”, kupcy wezwali policję, która tym razem aresztowała 16 terrorystów razem z ich szefem.

Należy się więc spodziewać nowego wydania procesu Tasiemki.

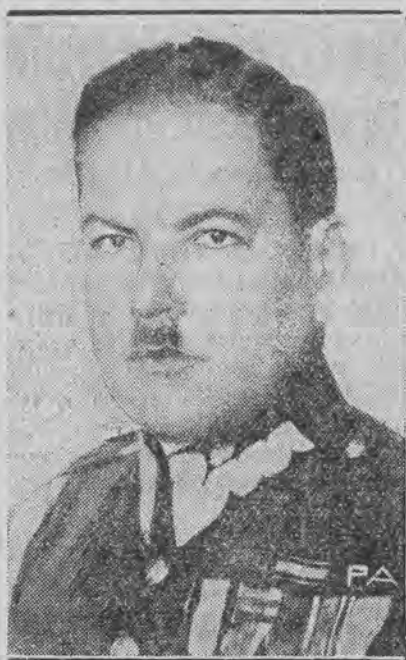
DZIEŃ W ILUSTRACJI



GDAŃSKA DYREKCJA KOLEJOWA W TORUNIU

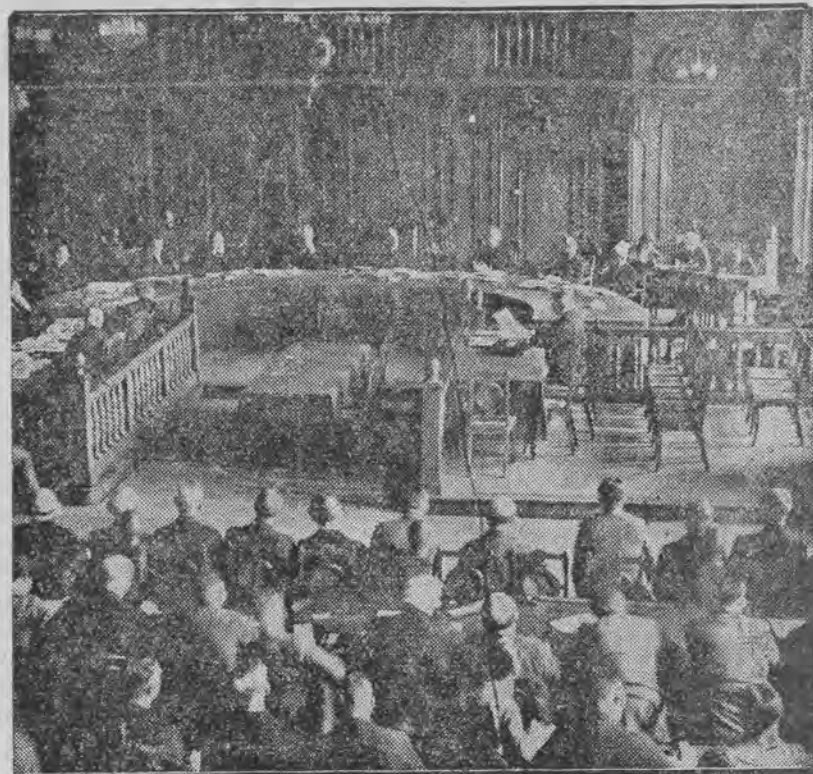
Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów zapadła ostateczna uchwała przeniesienia siedziby dyrekcji kolejowej z Gdańska do Torunia.

Ilustracja nasza przedstawia gmach, do którego przeniesione będą biura dyrekcji.



GEN. FRANK

W tych dniach przybył do Poznania i objął urządowanie nowy dowódca O. K. VII — generał brygady Oswald Frank, następcą na tym stanowisku generała K. Dzierżanowskiego.



PROCES PRZED TRYBUNAŁEM RZESZY

Rzut oka na salę w Lipsku podczas rozprawy na temat skargi byłych ministrów pruskich przeciwko rządowi Rzeszy.



GMACH MINISTERSTWA REICHSWEHRY

na Bendlerstrasse w Berlinie stanowi w okresie stanu wyjątkowego ośrodek powszechnego zainteresowania. Tłumy ludzi obiegają bez przerwy gmach, do którego wkracza właśnie na naszej ilustracji oddział Reichswehry.



J. W. LESLIE

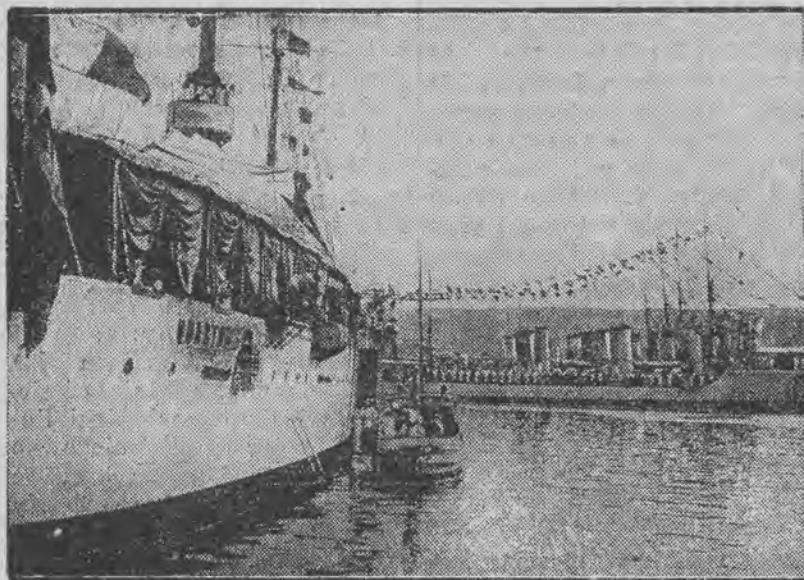
mianowany został oficjalnym starterem igrzysk olimpijskich w Los Angeles. Jego strzał rewolwerowy będzie znakiem rozpoczęcia każdej konkurencji



KOMISARYCZNY RZĄD PRUSKI

Komisarz Rzeszy dla Prus — kanclerz von Papen powtórzył sekretarzowi stanu w ministerstwie wyżywienia Mussehlowi sprawę Pruskiego ministerstwa rolnictwa, oraz mianował dotychczasowego komisarza Rzeszy dla spraw bankowych — dr. Ernst'a sekretarzem stanu w pruskim ministerstwie handlu.

Na naszej fotografii: na lewo p. Mussehl, na prawo dr Ernst.



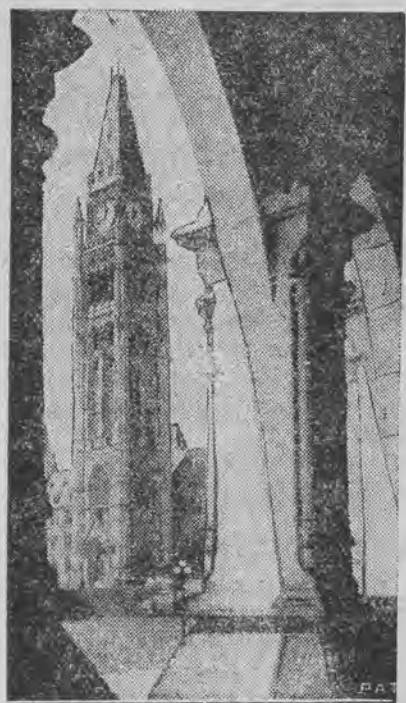
WIZYTA FLOTY WŁOSKIEJ W BUŁGARJI

Delegacja włoskiej floty wojennej przybyła z wizytą do portu bułgarskiego Warna, witana entuzjastycznie przez przedstawicieli marynarki i armii bułgarskiej, oraz przez ludność



SAMOLOT STRATOSFERYCZNY

skonstruowany we Francji, na którym mają być przedsięwzięte próby wzniesienia się na wysokość 15 tys. metrów. Aparat ten jest jednopłatowcem, zaopatrzonym w 350-konny motor



OTTAWA

W stolicy Kanady — Ottawie odbywa się obecnie brytyjska konferencja imperjalna.

Na ilustracji naszej widzimy piękną wieżę zegarową gmachu parlamentu w Ottawie, w którym odbywają się obrady brytyjskich mężów stanu.



OBIAD ZA DZIEWIĘĆ GROSZY

Ponieważ w Ameryce nie ma ubezpieczenia bezrobotnych więc instytucje prywatne starają się wszędzie złagodzić ciężki los tysięcy zastępów, pozbawionych pracy. Nowojorski wydawca dzienników Mac Fadden otworzył niedawno restaurację, w której bezrobotny otrzymuje kompletny obiad za jednego centa.

Mandżurja nadal w ogniu walk

(Specjalna służba korespondencyjna z Dalekiego Wschodu)

CHARBIN, w lipcu

List ten piszę wśród luku armat i strzałów karabinowych, które już trzeci dzień gnieją słuch ludności charbińskiej. Do miasta zbliżyły się z różnych stron chińskie oddziały generała Ma. Do miasta oczywiście nie mogą wtargnąć, ponieważ bronione jest ono przez silną załogę japońską. Jednak sam fakt pojawienia się tych oddziałów pod Charbinem jest aż nazbyt wymowny. Miasto zalane jest uciekinierami, przeważnie kobietami i dziećmi. Są to mieszkańcy wsi, zupełnie zniszczonych przez artylerię japońską.

Niemal pięć miesięcy trwa okupacja północnej Mandżurji przez japończyków i dotychczas nie udało się przywrócić spokoju nawet w najbliższej okolicy Charbina. O bar dziej oddalonych miejscowościach nie można nawet mówić. Znajdują się one całkowicie w mocy chunchuzów, czy też anarchistów, lub chińskich oddziałów partyzanckich.

Należy odróżniać dwie grupy partyzantów, zależnie od używanej przez nich broni. Jedni t. zw. „wielkie miecze”, uzbrojeni są w miecze żelazne według starochińskich wzorów, zaś drudzy „czerwone lance” walczą drewnianymi lancami, zakończonymi żelaznymi ostrzami z czerwoną chorągiewką. Taka jest demonstracyjna broń tych oddziałów. Odznaczają się fanatyczną wiarą, że nigdy ich nie może osiągnąć kula nieprzyjaciela. Są to fanatycy religijni, a zarazem nacjonalistyczni zapaleńcy. Gromadzą dokoła siebie zastępy robotników, pogładowo demonstrując swą świętobliwą nietykalskość; uderzają się wzajemnie mieczami, kłują lancami i z „walki” tej wychodzą bez ran.

Kilkakrotnie przypadło im w udziale spotkać się z karnymi oddziałami japońskimi. Nie można powiedzieć, by kule ich szczydziły. A przecież legenda o ich nieśmiertelności na polu bitwy nie zanika wśród ludu chińskiego, który —

jak to zazwyczaj bywa w takich wypadkach, uważa swe urojenia i dążenia za rzeczywistość. Partyzantka się rozszerza, pogłębia, rośnie...

Nadzwyczaj wzmogli się chunchuzi. Ich oddziały nie pojawiały się w północnej Mandżurji przez cały ten czas. Obecnie oddziały ich są silne i agresywne, jak nigdy, przedtem. Są dobrze zorganizowani i uzbrojeni w karabiny, rewolwery, a nawet armaty. Ludność w kraju, zwłaszcza bogatsza, nie jest pewna życia.

Linja kolei wschodnio-chińskiej (Charbin-Pogranicznaja) jest zupełnie nieczynna. Japońskie wojska obsadziły poszczególne wielkie stacje, ale o regularnym kursowaniu pociągów na tej linii nie może być mowy. Znaczna część linii znajduje się w całości pod kontrolą chunchuzów, inne odcinki obsadzone są przez partyzantów i przez wojska generała Ma. Często nadchodzą wiadomości, że japończycy odłożyli operacje na wschodzie dla specjalnych przyczyn. Na linii tej przewożono bób i inne produkty mandżurskie do Władywostoku. Linja wschodnia oddawna konkurowała z linią południową (Charbin — CzuiCzui), połączoną z Dajrenem i dawała pracę japońskiej południowo-mandżurskiej kolei. Wywóz do Władywostoku jest obecnie uniemożliwiony, a wszelkie ładunki kierowane są na południe. Przez unieruchomienie linii Pogranicznaja — Władywostok sowiecka kolej usuryjska ponosi wielkie straty. Paraliżowany jest również port we Władywostoku, a południowo-mandżurska kolej zbiera plony północno-mandżurskiej anarchji.

Niepowodzenia japońskich oddziałów okupacyjnych w walce z oddziałami chińskimi są zadziwiająco. Uciążliwość i opieszałość dowództwa japońskiego jest aż nazbyt rażąca, a niekiedy objaśnieniem powstała sytuację świadomymi zamiarami polityków japońskich.

Twierdzą, że Japonja umyślnie podtrzymuje, a nawet podsyca anarchję w Mandżu-Go, starając się do prowadzić ludność wiejską i miejską do takiego stanu, aby w okupacji japońskiej widziała jedyny ratunek, jedyne wyjście z sytuacji. Rzeczywiście też stwierdzić trzeba że większość tamtejszej ludności chińskiej żyje w skrajnej nędzy. Chunchuzi ją ograbili, wojska gen. Ma i najrozmaitsi partyzanci zaopatrują się w żywność kosztem ludności miejscowej. Nie alega wątpliwości, że powierzchnia zasiewów w północnej Mandżurji jest w roku bieżącym znacznie mniejsza. Ogromne obszary pozostały nieobrobione a nad krajem unosi się widmo głodu.

Z drugiej strony jednak stwierdzić należy, że niema żadnych oznak, któreby świadczyły o tem, że w kraju zmieniają się nastroje na korzyść japończyków. Raczej przeciwnie; lud jest zdania, że właśnie japończycy są przyczyną wszelkiego zła i krytycznego stanu gospodarczego. Ostre kary na partyzantów i skazywanie całych wsi, które partyzantom dają schronienie, są oliwą dolewana do ognia. Jeśli prawda jest, że japończycy przez wygłodzenie ludności chcą zmusić kraj do pokory, to byłby to dalszy błąd dowództwa japońskiego, który prędzej czy później, dałby się im we znaki.

Prawdopodobniejsze będzie przypuszczenie, że japończycy nie mogą sobie dać rady z partyzantami; trudno bowiem walczyć z nimi w tej górskiej krainie, pokrytej olbrzymimi lasami. Partyzanci, pod naporem armji regularnej, rozpraszają się, ale potem znów powracają. Trzeba bardzo dużo czasu i wysiłków; aby upokorzone zostało chociażby tylko nazewnątrz to podrażnione mrowisko ludzkie, któremu pozatem zagraża czterystumiljonowa „irredenta”.

Dr. Lou.

Piękna cera

to największy skarb

Musi Pani dbać o zachowanie młodej i świeżej cery, cera bowiem w pierwszym rzędzie zdradza wiek kobiety. Niech Pani wciera codziennie rano i wieczór gęstą pianę mydła Palmolive w skórę, następnie spłucz ciepłą, a potem zimną wodą i wytrze delikatnie ręcznikiem. Spostrzeże Pani, jak prosty ten zabieg doda świeżości cerze, jak giętkie i gładkie stanie się Jej ciało przy regularnym użyciu do kąpieli mydła Palmolive.

Mydło Palmolive wyrabiane jest przez naszych fachowców wedle specjalnej recepty, stanowiącej ścisłą tajemnicę. Posiada ono wysoce wartościowe właściwości kosmetyczne, gdyż do jego wyrobu zostają użyte słynne olejki piękności — oleje owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych.

Dlatego też miliony kobiet używa codziennie mydła Palmolive, gdyż mydło to konserwuje młodość i piękność ich ciała.



WYRÓB KRAJOWY
MYDŁO PALMOLIVE

Proszkami i sztyletem

Samobójstwo przemysłowca

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj o godzinie 5-ej nad ranem pogotowie zostało wezwane do domu nr. 9 przy ul. Sto-Krzyżskiej. W domu tym, od dość dawna zajmuje obszerne 6-pokojowe mieszkanie właściciel zakładu kartograficzno-introligatorskiego 60-letni Kazimierz Nake-Nakecki.

Nakecki jeszcze do niedawna uchodził za nader zamożnego przemysłowca, który w swym zakładzie zatrudniał ponad 50 osób.

Ostatnio sytuacja tak bardzo pogorszyła się, że w zakładzie starczyło miejsca tylko dla 5 pracowników, a i tym nieraz trzeba było zalegać z wypłatami.

Pod wpływem silnej depresji psychicznej Nakecki zażył większą ilość jakichś proszków, a następnie myśliwskim, ostrym sztyltem zadał sobie śmiertelną ranę.

Zmarł przed przybyciem lekarza.

PRYWATNE POGOTOWIE LEKARSKIE tel. 12-333

Zielona 6
Szybka pomoc lekarska
Przewóz chorych.

Dodatek powieściowy „Głosu Porannego” Nr. 3 z dnia 26 lipca 1932 r.

MILÓŚĆ W HOTELU

Adaptacja JANA TRAMPA.

Dziwne dzieje ludzi, których drogi życia skrzyżował zwykły przypadek

Ciąg dalszy.

Przywołał boy'a. — Niech tutaj zaraz przyjdzie panna Henia.

Grzesiński patrzył szeroko rozwartymi oczami w szare niebiosy.

— Tu pachnie płajtą... — odezwał się po chwili.

Parnes nie odpowiedział. — Panna Henia stawiała się natychmiast, cicha i gotowa do usług.

— Niech pani siada — mruknął Parnes. — List i prospekt do Dzewada - Paszy. Adres wynajdzie pani bardzo łatwo. Proszę notować...

Panna Henia otworzyła blok i wyjęła ołówek.

W tej samej chwili boy podszedł do współników:

— Depesza, proszę panów! Parnes przerwał i spojrział na Grzesińskiego, skurczył się, jakby w obawie ciosu. Obaj milczeli. Po chwili Grzesiński skrzywił się i przerwał ciszę:

— Napewno jakieś głupstwo...

Mimo to ręce mu drżały, gdy otwierał telegram.

Przeczytał. Twarz jego pozostała nieruchoma. Ale w następnej chwili podał depesze Parnesowi, który przeczytał:

„Zarezerwować apartament stop przybywam jutro stop pragnę zachować incognito Dzewad - Pasza”.

Siedzieli w milczeniu. Wreszcie Grzesiński dał znak ręką. Błada panna Henia wstała i oddaliła się. Dopiero po dłuższej przerwie odezwał się cicho, z nabożeństwem w głosie:

— Zdawałoby się, że to wprost niemożliwe!

ROZDZIAŁ II.

Dzewad-Pasza

— Jak tu pięknie — szepnął niemal Dzewad - Pasza, gdy stał chwilę na tarasie, wpatrując się bez ruchu w rozległe morze. Surowe oczy w smagłej twa-

rzy powlekły się całunem sentymentu. — Jak tu pięknie — powtórzył. — Kocham morze...

Jakób Grzesiński stał za nim i milczał. Odnosił on nieodparte wrażenie, że wybitny mąż stanu powinien inaczej wyglądać. Przypominał sobie, że o każdym zawodzie posiada pewne określone wyobrażenie. — Również o dyplomatach.

W każdym razie ta szczupła wysmukła postać o miękkiej, smagłej twarzy, w której tylko wargi i skośne spojrzenie zdradzały człowieka Wschodu, nie odpowiadała jego wyobrażeniom.

Ale Jakób Grzesiński, pomimo swego praktycznego zmysłu, posiadał pociąg do romantyzmu. Dlatego też nowy gość podobał mu się.

Piotr, którego młoda twarz bez zarostu miała wyraz bezczelny i wyzywający, stał zupełnie nieruchomo w głębi z kufkami w ręku.

Piotr był lokajem...

Jakób Grzesiński czekał, aż Dzewad - Pasza odwróci wzrok od morza. Gdy to nastąpiło, chrząknął dyskretnie.

— Jeśli wolno mi powiedzieć... pokoje posiadają wyjątkowo piękne położenie...

— Owszem, owszem, — odparł gość uprzejmie.

Pan Jakób nie mógł sobie odmówić przyjemności wskaza-

nia osobiście drogi pierwszemu gościowi.

*

Puste kurytarze, przez które przechodzili, rodziły przygnębiające uczucie. Grzesiński oczekiwał jakiegoś pytania... ale nie nastąpiło. W milczeniu i dyskretnie kroczył Piotr za nimi. Kondukt zamykało dwóch chłopców hotelowych, którzy nieśli mniejsze walizki.

Na progu Dzewad zwrócił się do Grzesińskiego:

— Mam wrażenie, że będzie mi się tutaj podobało...

— Mam nadzieję — szepnął Grzesiński i poczuł, że czoło jego powleka rumieniem zadowolenia. Gość wahał się przez chwilę, poczem przyciszonym głosem mówił dalej:

— ...a pozatem... co to jeszcze chciałem powiedzieć... — w oczach jego mignął figlarny uśmiech. — Pan wie przecież... Ja nie jestem Dzewad - Pasza...

Jakób Grzesiński skłonił się. Wolno przecież mieć kaprysy, gdy się zajmuje tak wysokie stanowisko.

Parnes czekał w biurze i spędzał czas na czyszczeniu monokla. Błada panna Henia siedziała obok niego i trzymała w ręku niezapisaną kartkę z bloku. Parnes nie podyktował jeszcze ani słowa. Nagle drzwi otworzyły się szeroko. Jakób Grzesiński wbiegł do pokoju, o-

zywiony i podniecony, z binoklami w ręku.

Zachwycający człowiek — zawołał już od drzwi.

Parnes skrzywił się nieznanie:

— Kochany Jakóbie! Jesteś również zachwycającym człowiekiem, ale jako dyrektor hotelu posiadasz równie kiepską rutynę, jak ja. Zachowywał się, jakgdyby wciąż jeszcze pracował w konfekcji i zachwalał mu towar!

Grzesiński był zgnębiony. — Panna Henia przy maszynie utkwiała wzrok w paznokciach i zasadniczo nie nie słyszała. Parnes na pocieszenie podsumował swemu współnikowi papierosną cę:

— Zapal, mój kochany...

Palili obaj w milczeniu. — Wreszcie Parnes znowu zabrał głos:

— ...i rzeczywiście pragnie tu być inkognito?

— Tak mi powiedział.

— To okropnie!... Panna Heniu, proszę niech pani napisze notatkę, która natychmiast musi być wysłana do redakcji: „Życie w hotelach. Dowiadujemy się, że Dzewad - Pasza zamieszkał inkognito w hotelu Eden”. Proszę nie zapomnieć, że to musi być natychmiast wysłane!

(a. c. a.)

Zamiast felietonu

Historyki

NIEZROZUMIAŁE

Mistrz Framboli, stary filozof, włócił się po ulicach w jasną pogodę na jesienną noc. Zatopiony w myślach, nie zdając sobie sprawy z tego, co czyni, przechadzał się bez celu od rogu do rogu, przebywając ciągle tę samą drogę.

Tę samą drogą szła jakaś smutna, wynędzniała „éma nocna”. Starszy, zadumany pan wpadł jej w oko, ponieważ uważał go za człowieka, pragnącego się zabawić lecz nieśmiało, zwróciła się doń: No, co robisz, kochanie?..

Mistrz Framboli zmarszczył brwi i odparł krótko:

— Spaceruję!

— Spacerujesz?... — zdziwiła się dziewczyna. — Chyba żartujesz ze mnie?..

— Dlaczego?... Mówię szczerą prawdę. Nie mam nic do roboty, więc spaceruję sobie ot tak — bez celu...

Na to dziewczyna klasnęła w dłoń i zawołała:

— Mój Boże!... Jak można spacerować kiedy się nie musi?..

POPULARNOŚĆ

Pewien poeta miał niezwykle piękną kochankę.

— Wiesz — rzekł do niej pewnego razu — chciałbym się stać od razu bardzo sławnym, lecz nie wiem jak to uczynić... Napisałem świetny wiersz, ale nie wiem, gdzie go opublikować, aby każdy mógł przeczytać...

I nagle wpadł mu do głowy bajeczny pomysł.

Wypisał swój utwór na ciele pięknej kochanki.

Po tygodniu wiersz ten deklamowano w całym kraju.

ZAZDROŚĆ

Pewien młodzieniec, będąc ogrośnie zazdrosny o ukochaną dziewczynę, rzekł pewnego razu:

— Kokietujesz wszystkich oczyma!

I wydrapał jej oczy.

— Ręce ci nie potrzebne, — rzekł innym razem — bo mogłabyś nimi kogoś przywołać.

I odciął jej ręce.

— Poco ci są nogi potrzebne? Do porozumiewania się z kimś pod stołem?..

I odpilował dziewczynie nogi.

— A poco ci język?... Żebyś innym szepotała słodkie słówka?

I wyrwał jej język.

Po przedsięwzięciu tych wszystkich środków ostrożności postanowił po raz pierwszy zostawić ją samą. Odchodząc z domu, rzekł do siebie:

— Wygląda teraz wprawdzie, jak upiór, ale mogę być przynajmniej pewny, że na zawsze pozostanie moja!..

Gdy wrócił — dziewczyny nie było.

Uciekła z dyrektorem muzeum osobliwości.

E. H.

Urlop w murach miasta

Parki miejskie nie odpowiadają swemu przeznaczeniu

Tegoroczne lato nikogo nie nastrajało zbyt różowo. Bieżące, jedno z licznych lat kryzysowych, wyrzuciło swe ponure piętno na wszystkich dziedzinach życia.

Kto mógł i miał na to środki, już wyjechał z dusznej Łodzi i przebywał w zdrojowisku lub na letnisku. Oczywiście, że dla ludzi zamożnych, lub przynajmniej dobrze zarabiających kwestja urlopu nie była trudna do rozwiązania. Ale reszta? Za stanawiano się dokąd wyjechać, by odetchnąć świeżym powietrzem po miesiącach pracy, gdzie wygodnie i tanio się urządzić, a co najważniejsze — za co? Dla bezmiejscowej, szarej masy, dla warstw pracowniczych i robotniczych, nie mówiąc już o bezrobotnych — wyjazd na „zieloną trawkę” był i został kwadraturą koła.

Te upośledzone masy zadowolili się muszają „wypoczynkiem” na łonie łódzkich ogrodów i parków, niezbyt hojnie przez naturę wyposażonych w zieleni i powietrze. Kto choć raz był latem w łódzkim ogrodzie, ten wie dobrze, jak są one przesycone trymem fabrycznym i kurzem. Ale, gdy się niema co się lubi... 80 proc. ludności polubiło, t. j. przyzwyczało się do naszych ogrodów. Może za rok, może za dwa, za trzy, skończy się kryzys i lepsze zaświta jutro dla pokrzywdzonych przez los urlopowiczów łódzkich. Tymczasem chodzą do parków.

Nasze ogrody zasługują na omówienie z wielu względów, a przedewszystkiem dlatego, że są dostępne dla szerokiej rzeszy publiczności

tylko w niedzielę i święta.

W dniach tych można przebywać w ogrodach do wieczora. Inaczej sprawa się przedstawia w dniu powszednie. Ludzie pracujący mogą udać się do parków dopiero o godz. 8-ej wieczorem. W obecnych warunkach nie jest nam jednak sądzono długo korzystać ze świeżego powietrza, albowiem gdy tylko zapada mrok i po dusznym dniu pobyt wśród zieleni i kwiatów zaczyna być przyjemnością, zamyka się parki, wypędzając z nich niemiłosiernie publiczność. Dzieje się to dlatego, że parki są

pozbawione światła elektrycznego,

a władze ze względów bezpieczeństwa i w trosce o moralność publiczną, zamykają wrota ogrodów już o 9-ej wiecz.

Jedynym wyjątkiem jest park Sienkiewicza,

który jest oświetlony do 11-ej w nocy.

Drugi ogród, znajdujący się w śródmieściu,

park Staszica,

choć ma światło, również dostępny jest tylko do 8-ej wieczorem. O tej godzinie rozlegają się trąbki, oznajmiające spacerowiczom, że należy natychmiast park opuścić, by ustąpić miejsca publiczności teatralnej, przychodzącej na spektakl do teatru letniego. W obrębie ogrodu mogą pozostać po 8-ej tylko ci, którzy wykupili bilety na przedstawienie.

Jeżeli chodzi o

park Poniałowski i park 3-go Maja,

to mogłyby one odegrać dużą rolę, gdyż są to największe nasze ogrody. Ale niestety i one są zamykane o godz. 9-ej, tak, że nie oplaca się poprosić na jedną godzinę wybierać się hen na drugi kraniec miasta. Ludzie pracy wracają z biur o 7-ej, zanim zjedzą kolację i przebiorą się, upływa cała godzina; najwcześniej mogłby iść

do ogrodu około 8-ej. Muszą więc z tej przyjemności zrezygnować.

Gdyby władze miejskie zainstalowały w tych parkach światła, frekwencja wzrosłaby niechybnie o kilkadziesiąt procent.

Park Poniałowski wydział plantacji powinien zaopatrzyć conajmniej w kilkadziesiąt nowych ławek.

Brak ławek daje się w tym parku odczuwać od kilku lat. Uderza on szczególnie w dni świąteczne. W alejach parkowych roi się od publiczności do rosnącej, młodzieży i dżelfów. Wszystkie ławki są zajęte do ostatniego miejsca, a spacerowicze urządzają prawdziwe polowania na wolne miejsce. Rozumie się, że przebywanie w ogrodzie nie może należeć do przyjemności. Zamiast odpoczynku daje zmęczenie. Przy-

Przy lechias (zapalenie nerwu kulszowego) po zażyciu zrana naczynia szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” następuje lekkie obfite wypróżnienie, do którego przylacza się później przyjemne uczucie wypróżnienia się. Żąd. w apt. i drog.

Zjazd konkurentów

W przededniu doniosłych zmian w komunikacji podmiejskiej

Na początek października r. b. zwołany zostaje do Warszawy zjazd ogólnopolski przedstawicieli przedsiębiorstw komunikacji miejscowej.

W zjeździe tym mają wziąć udział przedstawiciele związków autobusiarzy, kolejek dojazdowych, wąskotorowych i tramwajów.

Mimo, iż interesy np. autobusiarzy i przedsiębiorstw kolejek dojazdowych są najzupełniej sprzeczne, albowiem obie te grupy zwalczają się wzajemnie na tle konkurencji, czynniki miarodajne wyrażają opinię, iż wszystkie gałęzie komunikacji lokalnej winny w toku wspólnych porad osiągnąć w wielu punktach porozumienie, zwłaszcza na temat koniecznych zmian w ustawodawstwie, dotyczącem opodatkowania poszczególnych gałęzi komunikacyjnych.

Dalej w zjeździe tym omówiono ma być sprawa współpracy różnych środków komunikacyjnych głównie zaś sprawa

wzajemnego uzupełniania się komunikacji kolejowej i autobusowej

Poza tem omówione być mają sprawy komunikacji autobusowej w miastach (konkurencja dla tramwajów), sprawa uproszczenia konstrukcji urządzeń na tramwajach, co pozwoli na zaprowadzenie oszczędności przy zużyciu energii elektrycznej, wobec zastosowania nowego wynalazku francuskiego inżyniera Baegnarisza.

Jak informują ze związku właścicieli autobusów, sprawa opłat z tytułu funduszu drogowego wejść ma na porządek dzienny obrad sejmowych z chwilą rozpoczęcia sesji jesiennej.

Ponieważ sprawa ta nie będzie ostatecznie załatwiona w ciągu r. b., opłaty na fundusz drogowy pobierane będą aż do końca roku budżetowego, t. j. do 1 kwietnia r. p., na podstawie ustawy z dnia 3 lutego r. ub. (p)

Niezwykły zboczeniec

Deprawował młode uczennice

Do dyrekcji gimnazjum żeńskiego Konopczyńskiej - Sobolewskiej (Gdańska 90) oraz do kierownictwa powszechnej szkoły żeńskiej, mieszczącej się w tymże gmachu napływały zażalenia uczennic, że jakiś osobnik zaczepia je i prezentuje swe narządy płciowe. Osobnik grasował w ten sposób około 3 miesięcy, przesiadując cierpliwie całe godziny w korytarzu lub ubikacji, by wobec zjawiającej się samotnie uczennicy uczynić wstrętny gest. Osobnik ów uprawiał swe praktyki nader ostrożnie i wszelkie obserwacje przez czas dłuższy nie doprowadzały do ujęcia go.

W końcu ujęto tajemniczego zboczeńca.

Dnia 25 maja r. b. woźny szkoły Adam Kowalski zauważył owego osobnika i oddał go w ręce policji.

Zatrzymanym okazał się 30-letni Izrael Szarpański (Żabia 15). Pociągnięto go do odpowiedzialności karnej.

Wczoraj, stanąwszy przed sądem grodzkim w Łodzi, Szarpański tłumaczył się, że to co robił, czynił w celu uświadczenia młodzieży szkolnej.

Sąd wydał wyrok, mocą którego Izrael Szarpański skazany został na 1 mies. aresztu. (a)

musowy spacer zniechęca do ogrodu, bo jest równoznaczny z torturą.

Drugą niezwykle ważną bolączką parku Poniałowskiego jest ruch kołowy. Szerokimi gościami parku jeżdżą cały dzień najrozmaitsze pojazdy: dorożki, auta, motocykle i rowery,

pozostawiając za sobą tumany kurzu.

Wprawdzie zakazano na terenie parku szybkiej jazdy, ale — jak czy owak — w ogrodzie wreszcie i łuczy, a spracowany bywałec parku ani na chwilę zapomnieć nie może o turkocie wozów, dokuczającym cały dzień w mieście. Skape chwile wypoczynku są zatruwane. Czy nie możnaby było zamknąć na okres lata ruch kołowy w obrębie parku?

Jeszcze na chwilę powróćmy do parku Sienkiewicza. Jak wspomnieliśmy, ogród ten jest wieczorami rześkie oświetlony. Mimo to niewiele mieszkańców odwiedza go. W ogrodzie tym dzieją się bowiem niesamowite rzeczy. Wieczorem nawiedzają go ciemne indywidua i męły społeczne, które zaczepiają spokojnych spacerowiczów, urządzając burdy. Ofiarami napastników są przeważnie młode dziewczęta i żydzi. Niemal każdego dnia wynikają tam awantury, zakłócające spokój. Na porządku, panujące w tym ogrodzie winny zwrócić uwagę władze.

Mamy jeszcze w Łodzi t. zw. ogród Kolejowy.

Długo zastanawiano się nad tem, co z nim zrobić, gdyż drzewostan jego był bardzo zniszczony. Wreszcie uporządkowano go, zakładając nowe zieleńce, kwietniki i wycinając w pień gnijące drzewa. Teraz ogród sprawia już nieco lepsze wrażenie.

Tak oto wyglądają łódzkie parki, w których 80 proc. ludności naszego miasta ma wypoczynki.

Oczywiście, że każdy wolałby gdzieś indziej rozkoszować się cudami natury. Ale w okresie głodu gotówkowego trzeba jakoś w ten sposób przetrwać lato.

gl.

najlepsi aktorzy
największe gwiazdy

stołecznych teatrów
morskie oko
i
quí pro quo

przyjeżdżają wkrótce do
Łodzi i wystąpią we
wspaniałej przebojowej
rewji

w Kino-Teatrze
SPLENDID

Już dziś zapowiadamy
serję najwybitniejszych
arcydzieł filmowych,
które się ukażą na e-
kranie dźwiękowego
kina
„CAPITOL”

Express
Szanghaju

Marlena Dietrich, Clive Brook,
Anna May Wong.
Reżyserja STERNBERGA

Godzina z Tobą
JANETTE MAC DONALD
MAURICE CHEVALIER
Reżyserja E. LUBICZA

Kochanka z Tahiti
CONHITA MONTENEGRO
LESLIE HOWARD
Reżyserja S. VAN DYKE'A

Zakrzewski aresztowany

Mordercy grozi kara śmierci przez powieszenie

Epilog tragedji b. kasjera na stacji Łódź - Fabryczna, Leona Piotra Zakrzewskiego wstrząsnął do głębi opinią publiczną miasta.

Na zarządzenie władzy policyjnej wdrożone zostały energiczne poszukiwania sprawcy powtórnego morderstwa. Policja, wychodząc z założenia, iż — iak w większości wypadków — zbrodniarz krążyć będzie w pobliżu miejsca zbrodni — zwrócili szczególnie baczną uwagę na przedmieście radogoskie, gdzie — w domu przy ul. Wspólnej 10 Zakrzewski zamordował w mieszkaniu swej szwagierki swą 30-letnią żonę Magdalenę.

Przypuszczenia te okazały się słuszne. Wczoraj zrana patrol wywiadowców spostrzegł na ulicy Wspólnej, w pobliżu miejsca rozegrania się tragedji, wysokiego mężczyznę z opaską na oku i ze śladami uszkodzeń prawej szczęki. Mężczyzna ów szedł zamyślony ulicą, trzymając w ręku gazetę.

Wywiadowcy zatrzymali obcego, podejrzewając, iż jest to właśnie poszukiwany Zakrzewski. Przypuszczenia te okazały się słuszne.

Zakrzewski nie stawiał żadnego oporu. Odprowadzony został do więzienia śledczego przy ul. Kopernika.

Zakrzewski jest zupełnie przybity. Oświadczył on podczas badania, że jest mu zupełnie obojętne, co stanie się z nim dalej. Gdyby miał rewolwer, popełniłby samobójstwo. Uważa się za człowieka zmarowanego wskutek zbyt długiego przywiązania do żony, która nie była tego godna, o czym przekonał się, niestety, zbyt późno.

Zabójca nie okazał skruchy z powodu popełnionej zbrodni. Uważał on, iż postąpił najzupełniej słusznie i żałował tylko, że strzał jego, oddany do żony w swoim czasie, po wykryciu popełnionych przez defraudacji, nie był celny.

Zakrzewskiemu grozi kara

śmierci. Dochodzenie prowadzone jest w trybie doraźnym.

W każdym razie życiowa kariera aresztowanego jest ostatecznie złamana, albowiem w najlepszym razie grozi Zakrzewskiemu długoletnie więzienie. (p)

Auto przejechało 14-letniego chłopca

Na ulicy Pomorskiej przed posesją nr. 14 najechany został przez przejeżdżający samochód osobowy 14-letni syn kupca, Dawid Kaufman, zamieszkały przy ulicy Północnej 7.

Chłopiec, przechodząc przez ulicę, nie zauważył nadjeżdżającego samochodu i uderzony błotnikiem padł na jezdnię, odnosząc liczne okaleczenia zewnętrzne.

Przybyły lekarz pogotowia ratunkowego opatrzył rannego. Szofer umknął i obecnie poszukuje go policja. (a)

Osobiste

Łódzianin, p. Stanisław Holman, ukończył z wyróżnieniem Instytut Politechniczny w Liege (Belgia) z dyplomem Inżyniera elektrotechnika.

Bomby do zatrzymywania samochodów

Policja londyńska robi obecnie doświadczenie z nowego rodzaju bombami, mającymi ułatwić pościg za uciekającymi przed nią samochodami i motocyklami. Bomby te wielkości piłki tenisowej, sporządzone są z cienkiej blachy i wypełnione kleistym, silnie woniącym płynem, o jaskrawej świecącej w nocy barwie. Płyn ten pod wpływem powietrza zasycha prawie momentalnie. Jeżeli więc dany samochód czy motocykl nie chce się zatrzymać na rozkaz policji, to policjant rzuca w niego taką bombą, a ta trafiwszy w cel pęka, płyn zaś w niej zawarty oblewa samochód czy motocykl. Ponieważ zaś płyn zasycha natychmiast i nie może być od razu zmyty, a pozatem woń jego rozchodzi się na daleko, przez to takie trafione auto zwraca na siebie uwagę przechodniów i każdego policjanta, a tem samem ujęcie go nie przedstawia już żadnych trudności.

STUDJA WE WŁOSZECH

Zwraca się uwagę wszystkich zamierzających udać się na studia do Włoch, że zostało utworzone Biuro informacyjne, uznane przez Rektoraty wyższych uczelni we Włoszech, które udziela wszelkich informacji w sprawie studiów uniwersyteckich (medycyna, politechnika — wydająca dyplomy Dr. Ing. — farmacja, Wyższa szkoła dla handlu), oraz ułatwia przyjęcia, tłumaczenia i legalizacje dokumentów.

Wszelkie zapytania należy kierować na adres: Ufficio d'informazioni per studenti stranieri, Milano (119), Via T. Salvini nr. 2 (Italia), za załączeniem znaczka międzynarodowego na odpowiedź.

Rektoraty uniwersytetów i politechnik we Włoszech komunikują, że wpisy na wszystkie fakultety wyższych uczelni we Włoszech rozpoczynają się z dniem 1 sierpnia b. r.

Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bezrobotnym

Upał i skwar nie dokuczą ci więcej, gdy orzezwia cię

»SUGUS« Pudelko 20 groszy

Nadmierne kary za zwłokę nie wszyscy będą mogli odebrać od kasy chorych

Jak wiadomo, sąd najwyższy orzekł, iż pobieranie przez kasę chorych kar za zwłokę w wysokości 24 procent rocznie jest bezprawne i kasom chorych przysługuje jedynie prawo pobierania odsetek w wysokości 6 proc. w stosunku rocznym.

W związku z powyższym wyrokiem powstała sprawa wyegzekwowania od kas chorych różnicy procentowej, bezprawnie pobranej, która, jeśli chodzi o kasę chorych w Łodzi, wyniesie aż 5 milionów złotych.

Wyegzekwowanie tej różnicy będzie możliwe w tych wypadkach, gdy zaległości pałeczne były nie na podstawie wyroku sądowego, przynajmniej kasie kwotę z tytułu należności ubezpieczeniowych wraz z odsetkami w stosunku 24 proc.

rocznie. W tym bowiem wypadku wyrok sądowy, jako prawomocny, obowiązuje bez względu na orzeczenie sądu najwyższego, przesądzającego sprawę zasadniczo.

Oczywiście, że od chwili wyroku sądu najwyższego sądy niższych instancji mogą już tylko przysądzać na rzecz kas chorych odsetki w wysokości 6 proc. w stosunku rocznym.

Drugim również bardzo poważnym zagadnieniem w tej sprawie jest kwestja, czy kasy chorych winne od sum bezprawnie pobranych nadmierne odsetki płacić procenty.

Wszystkie te wątpliwości rozstrzygnięte zostaną precedentalnie wyrokiem sądu w pierwszej sprawie, która zostanie kasie chorych wytoczona.

Bagno niechlujstwa i występku Zaprowadzić wreszcie porządek na Zielonym Rynku

VII komisariat policji coraz częściej otrzymuje doniesienia o wręcz niebywałych jak na warunki wielkomiejskie stosunkach, panujących na t. zw. Zielonym Rynku, t. j. placu, położonym u zbiegu ulic Żeromskie go i Zielonej.

Już wieczorem i w ciągu całej nocy przed każdym dniem targowym zjeżdżają masowo wozy z produktami wiejskimi. Wobec panujących ciemności (plac targowy, w przeciwieństwie np. do Wodnego Rynku, nie jest, tak samo jak i wiele innych targowisk łódzkich, oświetlony) niejednokrotnie jedne wozy najjeżdżają na drugie, rozlega się ustawicznie rżenie koni, świst batów, którymi wieśniacy „utrzymują porządek”. Ścisł, panujący w tem obozowisku, przypominał obozy cygańskie, ułatwia operowanie wszelkiego rodzaju złoczyńcom.

W tych warunkach niejednokrotnie rozgrywają się na targowisku, pod osłoną nocnych ciemności, krwawe sceny porachunków okradzionych z okradającymi, a również męty społeczne regulują bardzo często z nożem w ręku swe wzajemne pretensje. Ciągłe awantury nie dają mieszkańcom zmusić oka.

Ze skarg, zgłaszanych ostatnio we wspomnianym komisariacie, wynika również, iż wieśniacy, rozkładający swe produkty na Zielonym Rynku, drwią w żywe oczy z pojęć o higienie i trosce o zdrowie swoje i klienteli. Owoce, kapusta, owies, wszystko to wystawiane jest bardzo często wprost na przesiąkniętą końskimi wydzielinami ziemię bez jakiegokolwiek podkładki, w co wmiernie oddawna wejrzeć magistracki wydział zdrowotności publicznej. (ag)

„Opiekun” domu schadzek poturbował dotkliwie przedownika

25-letni Kurzawa Eugenjusz (Żeromskiego 7) złożył onegdajszego wieczoru wizytę w domu publicznym przy ul. Żeromskiego 63. Z niewyjaśnionych bliżej przyczyn między Kurzawą a „opiekunem” zakładu, 54-letnim Węclawem Banią doszło do bójkki, w której wzięło udział jeszcze kilka osób. Bójka trwała czas dłuższy, bowiem aż do przybycia zaalarmowanych przez sąsiadów policjantów. Kurzawa, mimo interwencji pracowników policji, nie zaprzestał awanturowania się, a wobec ener-

gicznej postawy przedownika rzucił się nań i dotkliwie go poturbował.

Rozjuszonego awanturnika zwołano z trudem obezwładnić i po nałożeniu mu kajdank bezpieczeństwa — przewieź do komisariatu, gdzie Kurzawie sporządzono protokół.

Po sprowadzeniu awanturnikowi z domu ubrania, bowiem garnitur Kurzawy został w czasie bójkki potargany na strzępy, wypuszczono go na wolność. (p)



W KRAINIE PROHIBICJI

— Oddaj mnie kierownicę, bo ty jesteś przecież zupełnie pijany. —

Wdowa po dyrygencie

skoczyła z 3 piętra i zawisała na szklanym dachu

W domu nr. 55 przy Sienkiewicza na III piętrze zajmowała skromne 2-pokojowe mieszkanie 82-letnia Katarzyna Wirth, wdowa po znanym b. dyrygencie łódzkich towarzystw śpiewających.

Wirthowa po stracie męża popadła w silny rozstrój nerwowy. Przed kilku miesiącami Wirthowa pod wpływem furji wyskoczyła z okna swego mieszkania, lecz na szczęście doznała tylko lekkich obrażeń cielesnych. Rodzina zaniepokojona stanem Wirthowej przyjechała do niej pielęgniarke, która odczyła chorą troskliwą opieką.

Wczoraj wieczorem Wirthowa korzystając z oddalenia się pielęgniarki do kuchni celem przyrządzenia kolacji, otworzyła okno i z wysokości III piętra runęła na dół. Lecz ciało zawisało na szklanym dachu balkonu II piętra, skąd po wybieciu szyb Wirthowa spadła do ogrodu domu nr. 57, w którym mieszki się mieszczanka. Wśród gości zapanowało wielkie przerażenie. Zawezwany lekarz pogotowia skonstatował i tym razem tylko lekkie obrażenia ciała i po udzieleniu Wirthowej pierwszej pomocy pozostawił ją na miejscu. (p)

Niezwykłe niżki kolejowe

dla udających się do Gdyni na „Święto Morza”

Ministerstwo komunikacji oraz liga morska i kolonjalna otrzymały relacje o ogromnym napływie publiczności na „Święto Morza” z całej Polski. Ze względu na bezpieczeństwo, jako też na ograniczone bądź co bądź możliwości techniczne jednoczesnego przewozu wielkich mas publiczności do Gdyni, ministerstwo komunikacji wydało dnia 23 bm. do wszystkich dyrekcji kolejowych telegraficzny okólnik, regulujący ostatecznie sprawę ulg kolejowych na „Święto Morza” w Gdyni.

W myśl tego rozporządzenia z ulg korzystać mogą tylko grupy, złożone conajmniej z 5 osób. Ulgi otrzymuje się na podstawie zaświadczenia bądź oddziału ligi morskiej i kolonjalnej, bądź starostw, które są zawsze łatwo dostępne dla

publiczności. Grupy będą korzystać z prawa przejazdu do Gdyni i z powrotem do miejsca zamieszkania za 70 proc. ceny normalnego biletu w jedną stronę. Bilet ten w drodze powrotnej nie wymaga ostemplowania w Gdyni. Ulgi obowiązują w dniach 28, 29 i 30 lipca, 1 i 2 sierpnia z Gdyni. Bilety ulgowe nie upoważniają do przerw w podróży. Jadący w grupach otrzymują oddzielne bilety. Dla uniknięcia wszelkich nieporozumień zaznacza się, że ulgi 80 proc. z Gdyni zostały skasowane.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało odpowiednią instrukcję starostwom w sprawie wydawania zaświadczeń i takie same instrukcje wydała liga morska i kolonjalna swoim oddziałom.

Ministerstwo komunikacji czyni wysiłki, by poddać wzmocnionemu ruchowi, który spodziewany jest w związku ze „Świętem Morza”. W tym celu uruchomione zostaną pociągi dodatkowe, jednakże mimo to ministerstwo komunikacji zwraca się z gorącym apelem do publiczności, aby we własnym interesie nie odkładali swego wyjazdu do Gdyni na ostatni termin, gdyż wów czas władze kolejowe nie będą w stanie zagwarantować przewiezienia wszystkich pasażerów. To samo dotyczy powrotu z Gdyni. Tylko jeżeli publiczność będzie współdziałała z władzami kolejowymi, uda się obsłużyć wszystkich na czas bez zakłócenia porządku.

Zawód miłosny przyczyną zamachu samobójczego

W dniu wczorajszym w bramie domu przy ul. Suwalskiej 15, usiłowała pozbawić się życia przez wypicie kwasu solnego 21-letnia Helena Marczak (Zamenhova 23).

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy denatce, przewiózł ją w stanie poważnym do szpitala miejskiego w Radogoszczu.

Przyczyną rozpaczliwego kroku był zawód miłosny. (p)

Słuszny projekt magistratu

Gmach reprezentacyjno-sportowy Y. M. C. A. winien stać na terenach przydworcowych

Pisaliśmy w swoim czasie, że magistrat łódzki sprzeciwia się aby wielki, reprezentacyjny gmach sportowy YMCA, został wybudowany na terenach b. ogródka Grand - Hotelu, a proponuje, by go wzniesiono na placach przydworcowych.

W związku z tem odbyła się w dniu wczorajszym pod przewodnictwem wiceprezydenta Rapalskiego konferencja w gmachu magistratu. Z ramienia polsko - amerykańskiego towarzystwa YMCA. wziął w konferencji udział p. Rounds i p.

Cackowski. Poza tem w obradach uczestniczyli delegaci stowarzyszeń architektów i naczelnik wydziału budownictwa inż. Rybołowicz.

Na wstępie obrad p. Rapalski wyjaśnił zebranym, że przedłożony przez YMCA, do zatwierdzenia projekt szkicowy gmachu reprezentacyjno-sportowego nie został przez władze miejskie zatwierdzony jedynie ze względów natury technicznej. Następnie p. Rapalski podkreślił, że magistrat, dysponując częścią terenów kolejowych, zwolnionych przez ministerstwo komunikacji i mając na uwadze powstanie w przyszłości, nowej, europejskiej dzielnicy Łodzi, pragnie, aby wśród reprezentacyjnych gmachów, które tam powstaną, jak dom robotniczy, pałac inwalidów, gmachy municypalności miejskiej, teatr i t. d., stanął również pałac YMCA. Dlatego magistrat proponuje YMCA. zamianę terenów.

Po licznych przemówieniach zabrał głos przedstawiciel YMCA., dyr. Rounds, który oświadczył, że w przyszłym tygodniu zbierze się komitet budowy gmachu sportowego, na które prosi wydelegować przedstawiciela magistratu dla ostatecznego omówienia całej sprawy i dokładnego przedstawienia projektu miasta.

Gdyby YMCA. powzięła w tym względzie ochwałę, odpowiadającą intencji magistratu, zwolana zostanie ponowna konferencja celem sfinalizowania pertraktacji w sprawie zamiany terenów.



Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj i codziennie wiecz. świetny reportaż rewolucyjny „Azef”, osnuty na tle czynów i życia wielkiego bojowca i prowokatora rewolucji rosyjskiej. W roli tytułowej świetny artysta żydowski Mansdorf.

TEATR W PARKU STASZICA

Sensacja, humor, wybuchy śmiechu i nieustanna wesołość, oto cechy dzisiejszego wieczoru. A więc wszyscy łódzianie spotkają się na farsje „Awantura w raj”, w której główną rolę kreuje ulubieniec Łodzi, Michał Znicz.

TEATR POPULARNY

Z dawna już Łódź czekała z uroczym niecierpliwością na atrakcję jaką jest „Warszawski Teatr Nowości” z królową operetek Lucyją Messal na czele w otoczeniu znakomitego zespołu Józefem Redo, Niutą Borską, Wacławem Zdanowiczem, Bożenną Niesco, Kazimierzem Chrzanowskim, Henrykiem Rzewuskim i innymi oraz znakomitych parą baletową B. Relskiej i K. Ostrowskiego, który zawitał do gmachu teatru popularnego przy ul. Ogrodowej 18, z przebojową

rewją najlepszych kompozytorów p. t. „Warszawa wita was”. Publiczność powitała entuzjastycznie swoich ulubieńców, wypełniając na pierwszych przedstawieniach teatr po brzegi.

Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 8 i 10 wiecz. Kasa dzienna sprzedaje bilety na wszystkie przedstawienia od godz. 9 rano. Przesprzedaż biletów 6 Sierpnia 2, perf. P. Plywackiej, tel. 156-36, oraz w gmachu teatru popularnego do końca przedstawienia.

SZKOŁA DRAMATYCZNA PRZY TEATRZE MIEJSKIM.

Na kursie dramatycznym przy teatrze miejskim dokonano zamknięcia roku szkolnego, promując szereg uczniów na II kurs. Zapisy na nadchodzący rok szkolny przyjmowane będą w kancelarii teatru od dnia 10 września.

Naczelną kierownictwo obejmuje p. Stanisława Wysocka, jedna z najznakomitszych pedagogów teatralnych. Ponadto w charakterze wykładowcy pozostaje reż. H. Szlętyński, oraz dr. Władysław Dobrowolski z Warszawy.

Co usłyszymy dziś przez radio

12.45 Płyty gramofonowe.
15.40 Płyty gramofonowe.
16.40 „Wpływ otoczenia na dziecko” — wygl. p. Marja Kalinowska.
17.00 Popularny koncert symfoniczny.
18.00 „Anita Garibaldi” — wygl. p. Wacław Rogowicz.
18.20 Muzyka taneczna.
19.45 Komunikat izby przem. handlowej w Łodzi.
20.00 Koncert popularny. W przerwie koncertu feljton literacki p. t. „Zmysł morski a poezja” — wygl. p. Janusz Stępowski.
22.00 Muzyka taneczna.
22.50 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Heilsberg (276)
11.45 Muzyka kameralna na instrumenty dęte (Fantazje na obój z fortepianem i Kwintet op. 43 Nielsena).
Bruksela (509)
21.00 Uwory Berlioz (Uwertura „Benvenuto Cellini”, „Potępienie Fausta”, „Karnawał rzymski”, Symfonia fantastyczna).
Siraesburg (345)
20.30 Komiczna opera Offenbacha „Madame Favart”.

Wilno kasuje nagrodę literacką

Wobec katastrofalnej ciężkiej sytuacji finansowej Wilna, władze miejskie po zorientowaniu się w możliwościach budżetowych, postanowiły ostatecznie skreślić w roku bieżącym nagrodę literacką m. Wilna, której losy dotychczas znajdowały się w zawieszaniu.

Nagroda literacka m. Wilna w kwocie 5000 zł, wypłacona była dotychczas tylko raz jeden. Laureatką jej została Kazimiera Błażkiewiczówna.

Bero-Münster (459)
21.45 Symfonia patetyczna H-moll Czajkowskiego.
Praga (488)
21.00 Kwartet smyczkowy G-dur Novaka.
Budapeszt (550)
20.00 Utwory Czajkowskiego (Uwertura „Franciszka z Rimini”, Koncert skrzypcowy, Kakrys włoski, Symfonia H-moll, Uwertura „Rok 1812”).

MATYLDA POLIŃSKA - LEWICKA W RADJO

Dzisiaj o godz. 20.00 świetna przedstawicielka belcanta, prima-donna opery warszawskiej p. Matylda Polińska-Lewicka odśpiewa przed mikrofonem pieśni polskie i francuskie arje operowe. (r)

Fabrykant cieni

Nieszczęśliwe ofiary w sidłach sprzedawcy narkotyków

Z Warszawy donoszą: W restauracjach i cukierniach warszawskich częstym gościem był pewien elegancki mężczyzna w średnim wieku, tytułowany „doktorem”. Nigdy nie brakło mu towarzysztwa i nigdy nie zdarzyło się, aby sam płacił rachunki. Zawsze ktoś go w tem „wyręczał”.

Pana doktora wzięła pod obserwację policja i doszła po pewnym czasie do rewelacyjnych wniosków. Okazało się, że tajemniczym osobnikiem jest 36-letni Jan Traczyński, zamieszkały w hotelu Litewskim przy ul. Chmielnej 19.

Traczyński jest rzeczywiście lekarzem, nie prowadził jednak praktyki, a tytuł swój wykorzystywał poto, by zaopatrywać ludzi w narkotyki, a zwłaszcza morfina, którą mógł z łatwością na podstawie

swoich recept nabywać. Traczyńskiego aresztowano. W mieszkaniu jego policja zastała 16 osób, przerywając seans morfiny i kokainowy.

Równocześnie z Traczyńskim aresztowano jego pomocnika, Stanisława Mielczarka (Bracka 6).

Zadaniem jego było dostarczanie doktorowi „pacjentów”.

Na czem polegała i jakie skutki pociągała „dobroczyńna” działalność dr. Traczyńskiego, świadczy historia jednego z wielu jego narkotycznych „pacjentów”.

W ręce Traczyńskiego dostał się przed jakimś czasem urzędnik Konrad Niemowski.

Od tej chwili los doznał zmiany. Jego urzędnika był rozstrzygnięty. Pilny dotychczas, pracowity i

Wszystkim, którzy okazali współczucie z powodu śmierci nieodżałowanej pamięci naszego najdroższego męża, ojca i dziadka

b. p. IZYDORA ZANDA

a zwłaszcza Gminie Żydowskiej i pp. Naczelnikowi Naderowi, Zygmuntowi Kahanowi i dr. Hermanowi Makowierowi składa serdeczne podziękowanie

RODZINA

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi memu nieodżałowanej pamięci ukochanemu mężowi

ANTONIEMU PROKOPOWI

a zwłaszcza p. p. komornikom i urzędnikom sądowym za wyrażone serdeczne współczucie składam z głębi serca płynące „Bóg zapłać”
Zona

Tomaszów

URUCHOMIENIE MECHANICZNEJ STOLARNI.

Nieczynna od dłuższego czasu mechaniczna stolarnia „Harmata”, zostanie wkrótce uruchomiona. Za trudnienie w stolarni znajdzie kilkadziesiąt robotników.

NOTORYCZNY AWANTURNIK POTURBOWAŁ KOBIECĘ.

Przed dwoma tygodniami donosiliśmy, że niejaki Pawlak Stanisław zdemolował, na tle urazy osobistej, mieszkanie Karoliny Kelan (Krzyżowa 3).

Onegdaj o 11-ej w nocy Pawlak ponownie wtargnął do mieszkania Kelanowej i poubrował ją do tego stopnia, że musiano wezwać pogotowie ratunkowe.

Dochodzenie policyjne w toku.

DOROŻKARZE MIĘDZY SOBĄ.

Dorożkarz Zygmunt Dębiec (Wodna 11) od dłuższego czasu żył na wojennej stopie ze swym kolegą po bacie Manuelem Rozenbergiem (Wieżność 5), ponieważ ten ostatni odbił mu kiedyś pasażerów. Onegdaj około godziny 3-ej po poł., gdy Rozenberg powracał z kursu do Pilicy, zastąpił mu drogę Dębiec i pod goźną pobicia wymusił odeń 12 złotych, jego całodzienny zarobek.

Dębiec został aresztowany i przekazany do dyspozycji sądu, który polecił oddać go pod dozór policyjny.

WYJAŚNIENIE.

Do notatki z dn. 24 b. m. p. t. „Nie korzystają z ulg” wkraśnia się nieścisłość, a mianowicie powinno być: „Dziś bonifikata przy wpłacie, dokonywanej przed 1-y sierpnia r. b. zaległego z przed 1 kwietnia 1931 r. podatku przemysłowego od obrotu wynosi 33 proc., po 1-y sierpnia do 1-go września — tylko 25 proc., przy czym nie są liczone odsetki za zwłokę”.

HAKOAH — VICTORIA 5:1.

W niedzielę odbyły się zawody o mistrzostwo klasy C między Hakoahem a Victorią. Mecz zakończony został wynikiem 5:1 (1:0). Przewaga Hakoahu, jedyne go poważnego kandydata do klasy B, była widoczna podczas całej walki.

LECHJA — ORLE 8:1.

Rozegrane zostały zawody o mistrzostwo klasy B między drużynami Lechja i Orle. Zawody zakończyło rezultatem 8:1 (3:0).

Pupil Tomaszowa, Lechja, wystąpił w zasilonym składzie starymi graczami, grając cały czas z olbrzymią przewagą nad Orleciem.

Po pierwszych bramkach, gracze Lechji lekceważyli przeciwnika, popisując się technicznymi ewolucjami. U graczy Orlecia widać wyraźny spadek formy. Publiczność około 500 osób.

Suchotnicy we Francji podlegać mają przymusowej rejestracji

Minister higieny, Justin Godard zamierza wprowadzić we Francji przymusową rejestrację gruźlików. Chorym na gruźlicę młodzi ludzie, będą według planu ministerstwa, wysyłani na rok do sanatoriów na koszt państwa. Inicjatywa ministra opiera się na fakcie stwierdzonym przez ministerstwo wojny, iż w ciągu ostatnich lat przyborze rekrutów odrzucano przeciętnie po 4000 ludzi chorych na gruźlicę i niezdolnych do służby wojskowej.

Nowy taniec „dubliak”

Berlin lansuje nowy taniec. Nazywa się „dubliak”. Pochodzi z Krymu i zdobył podobno w nadchodzącym sezonie Europę i Stany Zjednoczone. „Dubliak” nie jest prostym tańcem — wymaga nauki szeregu kroków i dużej zręczności oraz wdzięku. Ale sprawę można sobie ułatwić, bo nowy taniec tańczyć można do muzyki zwyczajnego foxa. Będzie mógł się łatwo przyjąć. O oredowniku „dubliaka” w Berlinie opowiadają sobie, że zniknął bez śladu, kiedy jego „dubliakiem” zainteresował się jeden z autentycznych mieszkańców Krymu. Mieszkaniec ten, znający doskonale wszystkie tańce krymskie, oświadczył mianowicie, że „dubliak” lansowany w Berlinie nie ma wspólnego z żadnym z tańców krymskich. Mimo to nie jest rzeczą wykluczoną, że publiczność w poszukiwaniu nowych emocji tanecznych wprowadzi do repertuaru dancinów i zabaw również i kroki „dubliaka”.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Festyn sportowy Ł.K.S.-u

W nadchodzącą niedzielę organizuje Łódzki klub sportowy na własnym stadionie, przy ul. Al. Unji wielki festyn sportowy o bardzo urozmaiconym programie. Jedną z głównych atrakcji będzie mecz piłkarski między ligową drużyną Ł.K.S.-u a Old Boyami tegoż klubu; po- zatem ciekawie zapowiada się wybór mistrza basenu pływackiego za najpiękniejszy ko- stium plażowy. Wieczorem będą puszczone ognie bengalskie.

Nurmi nie startuje w biegach na 5 i 10 klm.

Szanse Kusocińskiego na zwycięstwo rosną

(Specjalna służba informacyjna „Głosu Porannego”)

LOS ANGELES, 25/7. Otwarcie olimpiady nastąpi w dniu 30 b. m. W związku z tem są czynione ostatnie przygotowania.

Obecnie została już zamknięta lista zgłoszeń do poszczególnych konkurencji lekkoatletycznych,

przyczem zgłoszenia te zostały ogłoszone oficjalnie.

Okazuje się jednak, iż niespodziankę, przez nas bardzo mile widzianą, urządziła Finlandja, która w ostatniej chwili zrezygnowała z Nurmi i nie zgłosiła go au-

do biegu na 5, ani też na 10 klm.

Nurmi startować więc będzie na olimpiadzie tylko w maratonie.

Natomiast do biegu na 10 klm., który odbędzie się w najbliższą niedzielę, Finlandja desygnuje tylko dwóch biegaczy swych, a mianowicie: Virtanena i Isohollo.

Również tylko dwóch biegaczy staje z ramienia Finlandji do biegu na 5 klm., który odbędzie się w dniach 2 i 5 sierpnia. Tu finnowie zgłosili Lehtinesa i Isohollo.

Wiadomość powyższa ma dla nas kolosalne znaczenie, gdyż jak wiadomo biegi na 5 i 10 klm. to dystans Kusocińskiego. Brak Nurmi oznacza wielkie wzmocnienie szans naszego supersasa na zwycięstwo.

Wyścigi w Helenowie najlepszych motorzystów

Jak już pisaliśmy, odbędą się w środę, dnia 27 lipca r. bież. o godzinie 8-iej wieczorem w „Helenowie“ drugie i ostatnie wyścigi motocyklowe eliminacyjne. Ponieważ w tych wyścigach będą brali udział wszyscy motocykliści, którzy zamierzają startować w wyścigach o „wielką nagrodę Helenowa“ oraz o tegoroczne mistrzostwa, przeto impreza jutrzejšia wypadnie niewątpliwie ciekawie i emocjonująco. Czasy, uzyskane przez zawodników podczas treningów są znacznie lepsze od dotychczasowych i świadczą o tem, że brać motocyklowa naszego miasta z zapalem przygotowuje się do jutrzejszych zawodów.

Prócz wyścigów motocyklowych odbędą się również wyścigi kolarskie z udziałem elity kolarstwa łódzkiego.

Migawki z walnego zebrania P.Z.P.N.

Kto za, a kto przeciw.—W Łodzi punkty sprzedają na weksle.—Jak Polonia kaperuje. — Morale sportowe niektórych działaczy

Chociaż wniosek Krakowa o wstrzymaniu udzielania zawodnikom zwolnień na przeciąg trzech lat nie uzyskał statutowej większości i nie został uchwalony, nie znaczy to, ażeby nie miał zwolenników.

Za wnioskiem tym opowiedziały się okręgi: Kraków, Śląsk, Pomorze, Warszawa, Kielce i Wołyń — razem 103 głosy.

Przeciwko wnioskowi opowiedziały się: liga, Lwów, Poznań, Łódź i Wilno — 95 głosów.

Z powyższego wynika, iż w Polsce większość trzeźwo zapatruje się na bolączki naszego piłkarstwa i pragnie uzdrowienia obecnych stosunków.

Jeden z delegatów łódzkich uczynił spostrzeżenie, iż w Łodzi są zgola odmienne stosunki, niż w innych okręgach. W Łodzi kaperunek istnieje we wszystkich klubach (głównie fabrycznych), ale nie w Ł.K.S. Charakterystyczne wypadki zdarzały się, iż te kluby, które obwiniały fabryczne towarystwa o zawodostwo brały od nich samych pensje w postaci sprzętu sportowego i t. p. Zdarzały się wypadki, iż w klubach niższej klasy sprzedawano nawet punkty na weksle. Niema eo. Typowo łódzkie transakcje.

Za odebraniem lidze autonomii opowiedziały się: Kraków, Lwów, Śląsk, Poznań, Wołyń, Pomorze, Warszawa i Kielce. Razem wniosek uzyskał 144 głosów. Przeciwko głosowały: liga, Łódź i Wilno, co dało w sumie tylko 57 głosów.

Wniosek Krakowa o wstrzymanie udzielenia zwolnień dla piłkarzy na przeciąg trzech lat nazwali przeciwnicy jego trzyletnią niewolą dla zawodników. Niewola ta istnieje i obecnie z tą tylko różnicą iż trwa jeden rok.

Zacytowano kilka niezwykle sensacyjnych wypadków kaperowania graczy. Piłkarze krakowskiego Wawelu Herisch i Sońnica, odbywający służbę wojskową, otrzymali obecnie przydział do DOK I. Pierwszy do Warszawy, drugi do Modlina. Kaperuje ich Polonia, lecz dotychczas Wawel nie udzielił im zwolnień. Z dalszych wywodów wynika, iż Polonia utrzymuje specjalnych komiwojażerów, którzy rozjeżdżają po prowincji, zajmując się kaperowaniem zawodników.

Wytworzyła się dziwna i nie- miła sytuacja. Z jednej strony okręgi uzyskały możliwość zmiany statutu i odebrania lidze autonomii, z drugiej zaś zastrzegają się, iż nie dążą do przeprowadzenia zmian tych i że dotrzymają zawartych umów.

Coprawda, po upływie roku będzie można już coś innego oświadczyć i ubrać to w piękne słowa, naprz. iż odebranie autonomii lidze, względnie zupełne jej zniesienie, przyniesie ratunek naszemu piłkarstwu, lub coś w tym rodzaju. I liga ma wierzyć tym pięknym oświadczeniom?

Przykry wypadek jaki spotkał Czarnych, był przedmiotem dyskusji w ciągu ostatnich zebrań pi-

karzkich. Na ostatnim posiedzeniu zarządu ligi ujawniony został dziwny fakt, a mianowicie, iż wiadomość o nieformalnej grze Żurkowskiego w barwach Czarnych znana była już dawniej członkowi zarządu ligi p. Derdzie, oraz delegatowi Warty w PZPN p. wiceprezowski Rybaczycowi. Mimo to milczeli i tolerowali grę Żurkowskiego przez długie dwa miesiące. Wy- padek ten świadczy dosadnie o morale sportowym tych „działaczy”.

Pawlak wraca na ring

Dowiadujemy się, że doskonały bokser wagi muszej Pawlak, który na dłuższy czas musiał się wycofać z ringu wskutek odbywania powinności wojskowej, obecnie rozpoczął ponownie treningi i wkrótce wraca na ring.

Pierwszy występ Pawlaka na stepie w walkach o drużynowe mistrzostwo okręgu w barwach I. K. P., dla którego to klubu powrót Pawlaka jest poważnym wzmocnieniem sekcji bokserskiej.

Gry sportowe w Łodzi

W dalszym ciągu gier sportowych rozegranych w Łodzi o mistrzostwo klasy A w koszykówce żeńskiej Ł.K.S. zremisował po dogrywce z Makabi 8:8 wobec czego mecz zostanie powtórzony. Kru- schender pokonał K. P. Zjednoczone 12:8.

W grach o puchar Pana Prezydenta w ogólnej klasyfikacji prowadzi zeszloroczny zwycięzca — klub IKP.

Mecze o mistrzostwo kl. B i C

W dniu wczorajszym zostały rozegrane ostatnie dwa mecze o mistrzostwo grupy łódzkiej w klasie B. Mistrzostwo zupełnie zasłużenie zdobyła Makabi, bijąc wczorajszego swego przeciwnika Sokół ze Zgierza w stosunku 6:1 (3:0). Makabi przez cały czas meczu miała znaczną przewagę. Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Synaderka 5 i Frenkiel 1. Sędziował p. Nowakowski.

Drugi mecz w klasie B, między Zjednoczonymi a Turem przyniósł zwycięstwo pierwszym w stosunku 4:1.

W klasie C osiągnięto wyniki następujące: Sztern — KKS 1:0, Huragan — Jordan 5:0 i Strzelec (Aleksandrów) — Morgensztern 12:1.

Lacoste nie gra we finale

Do singłów stają: Cochet i Borotra

Jak donosiliśmy, Francuski związek tenisowy zdecydował wystawić do finałowego meczu o puchar Davisa ze Stanami Zjednoczonymi drużynę złożoną ze słynnych „czterech muszkieterów”: Cochet, Brugnon, Borotra i Lacoste.

Tymczasem ostatnio obiegła Paryż pogoska, iż Lacoste jest chory i nie będzie mógł grać we finale. Mówiono, że zachorował on na anginę.

Wiadomość powyższa niestety okazała się prawdziwa. Lacoste oświadczył, iż jest niemożliwe, ażeby on wziął udział w grze, martwi się z tego powodu, bardzo, lecz stanąć na korcie nie może. Przykro mu, że cały jego intensywny trening przygotowawczy poszedł na marne.

Wielki „aligator“ propono-

wał, ażeby w singlu bezwzględnie wziął udział Borotra. Po kilkugodzinnych pertraktacjach Borotra, wyjątkowo, ze względu na chorobę Lacoste, zgodził się ostatecznie na wzięcie udziału w grach pojedynczych.

Ostateczny skład reprezentacji Francji jest następujący: Cochet, Borotra, Brugnon. Nie- spodziewane osłabienie drużyny francuskiej, powoduje, że cały ciężar meczu spoczywa na barkach Cocheta. Musi on grać w singlach, musi również wraz z Brugnon stanąć do double, gdyż starzejący się i nie wytrzymujący już tempa „latający bask“ może sobie nie dać rady nawet ze Schildsem. Wtedy tylko słynna francuska para Cochet — Brugnon dać może Francji trzeci zwycięski punkt.



CZTERECH MUSZKIETERÓW

jeszcze raz bronić będzie pucharu Davisa przeciwko drużynie amerykańskiej. Od Jewej: Lacoste i Cochet (w grach pojedynczych) oraz Borotra, zwany „latającym baskiem“, i Toto Brugnon w grze podwójnej.



REPREZENTACJA TENNISOWA AMERYKI

W najbliższych dniach nastąpi na stadionie Rolland Garos w Paryżu rozstrzygnięcie, które państwo zdobędzie w tym roku słynny puchar Davisa — symbol światowej hegemonii w sporcie tenisowym. Zwycięscy USA. — Niemcy staną do walki z Francją, obecną właścicielką pucharu.

Podajemy fotografię reprezentantów Ameryki. Stoją od lewej: John van Ryn, Wilmer Allison (zwycięzca Tłoczyńskiego w Wimbledon) Francis Shields i mistrz U. S. A. — Ellesworth Vines

**Kto szanuje wzrok
nosi ciemne okulary**

z firmy **SZYMON URBACH** sp. z o. o.
Piotrkowska 33, tel. 222-23.

Funt irlandzki

Irlandzki i angielski funt, irlandzki i angielski system monetarny są jednakże, zarówno w Anglii jak i w Irlandji, jednakże tylko w Irlandji są one analogicznymi środkami płatniczymi. Natomiast w Anglii funt irlandzki nie jest przyjmowany jako równowartość funta angielskiego — w powszechnym obiegu wogóle się nie znajduje, zaś w bankach angielskich przy przeliczaniu funta irlandzkiego na funt angielski dopłacać należy koszty manipulacyjne, t. zw. agio wymienne. Jedynie Bank Angielski wymienia banknoty irlandzkie w pełnowartościowym przeliczeniu na walutę angielską.

Przy dokładnym przyjrzeniu się banknotowi irlandzkiemu spostrzegamy w odnośnym miejscu następujący napis: „Backed by the of England — gwarantowane przez Bank Angielski”. Żyro to jest symboliczne i określa doskonale konstrukcję irlandzkiej samodzielności.

Do roku 1921, ukonstytuowania się wolnego państwa irlandzkiego, prawo to zostało bankom tym odjęte, a na ich miejsce została powołana samodzielna komisja, która zamieniała banknoty tych banków na nowe banknoty wolnego państwa. Jako pokrycie dla tych banków wyznaczono nie złoto, lecz angielskie papiery państwowe, które w formie gwarancji zdeponowane w Banku Angielskim. W ten sposób tłumaczy się uwidoczniona na banknotach gwarancja Banku Angielskiego; w ten sposób zaszczydziło sobie wolne państwo irlandzkie opłacania ogromnych, jak na stosunki budżetowe tego państwa, procentów od łącznej sumy obiegu banknotów.

Wolne państwo irlandzkie jest, z niewielkimi wyjątkami (kilka dużych i nieliczne małe, niezbyt ważne gorzelnie whisky, kilka większych części ręcznych fabryk manufakturowych) krajem wybitnie rolniczym. Przemysł koncentruje się w częściach niewielkiego ale gęsto zaludnionego kraju, który przy konstytuowaniu się wolnego państwa irlandzkiego opowiedział się po stronie Anglii. Dlatego wewnątrz tej pięknej wyspy wznoszą się zupełnie analogiczne barykady celne, jak to ma miejsce pomiędzy wszystkimi innymi krajami Wielkiej Brytanji.

Anglija jest prawie wyłącznie odbiorcą dla całej irlandzkiej nadwyżki produktów rolniczych; wywóz irlandzki nie przenosi irlandzkiego importu. Przeciętna z pięciu lat wykazuje ledwo niewielką nadwyżkę przywozu nad wywozem, wyrażoną 27,8 proc.

Anglija postanowiła obecnie podwyższyć cło na towary irlandzkie, przyczem środek ten będzie zawsze stał do dyspozycji Anglii bez względu na to czy porozumienie w sprawie dzierżawy, utrzymania wojsk i floty, nastąpi lub nie. W ten sposób zostaje Irlandja wtrącona w ciężkie położenie w stosunku do swych konkurentów: Danji i Holandji, które tylko czekają sposobności wskoczenia w wytworzona w ten sposób lukę.

W programie stojącej u steru rządu partji de Valery, która posiada pełnię dążności do uniezależnienia się od Anglii, jest również przewidziany system umożliwiający zerwanie tej gospodarczej zależności.

Wydaje się zatem że poczucie samodzielności jest jednak silniejsze od wszelkich wyliczeń celowości w tej mierze. Jednakże jeśli nie uda się de Valerze uprzemysłowienie tego kraju rolniczego (a cały szereg poczynił w tym kierunku zawiódł), to nastąpić będzie musiało bardzo znaczne odchylenie wartości funta irlandzkiego w stosunku do angielskiego. Również obecny jeszcze całkowicie zadawalający bilans płatniczy tego państwa musi ulec zasadniczemu pogorszeniu, zaś zastrzeżenie uwidocznione na

Gdynia wstrzymuje transporty

Ekspedytorzy łódzcy wysyłają ładunki przez Hamburg

W tygodniu ubiegłym statki w Gdyni pozostawiły w porcie 16 tonn odzieży i 50 tonn obuwia gumowego, przeznaczonych do wysyłki zagranicę, głównie do Anglii, jakkolwiek wysyłki te były terminowe, jednak władze portowe, nie licząc się z tem, pozostawiły je na miejscu, co naraziło eksporterów łódzkich na kolosalne straty. W międzyczasie nadeszły do Gdyni dalsze transpor-

ty, przeznaczone na eksport, a więc 20 tonn odzieży i 50 tonn obuwia gumowego. Skład więc towarów łódzkich w Gdyni bar dziej się jeszcze zwiększył. W związku z tem, iż eksporterzy odzieży otrzymali zamówienie terminowe na 20 tonn odzieży, wysłali je oni w sobotę przez Hamburg, a nie przez Gdynię.

Łódzka izba przemysłowo-handlowa w związku z tem nie zwłocznie interwenjowała w u

rzędzie morskim w Gdyni oraz u dyrektora departamentu Hilchema, trudno bowiem dopuścić do tego, by wysyłki eksportowe z Łodzi ekspedjowane były nie przez Gdynię a przez Hamburg.

Sfery miarodajne kategorycznie nie zapewniły dyrekcję izby, iż uczynią wszystko, ażeby stósunki, panujące w Gdyni bezzwłocznie poprawić. (ag)

Zatwierdzone układy

W sprawie upadłości Sznuka Salzberga, prowadzącego przedsiębiorstwo wyrobów dzianych w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej 17, został zawarty w dniu 9 października 1931 r. układ.

Rzecznik upadłego, adw. Rimlerowa przedstawiła następujące warunki układowe: uregulowanie wierzytelności w wysokości 5 proc. bez odsetek i kosztów, płatnych w 3 ratach.

Checy na zebnaniu rzecznik 21 wierzycieli na sumę 29,009 zł adw. Ruzda zgodził się na zawarcie układu.

Sąd jednak, mając na uwadze, że upadły nie wykazał żadnych dowodów, usprawiedliwiających jego niewypłacalność, postanowił układowi nie zatwierdzić.

Wobec apelacji sprawa znalazła się na wokandzie sądu apelacyjnego w Warszawie.

Sąd apelacyjny jednak wychodząc z założenia, że upadły Salzberg wyrokiem prawomocnym sądu okręgowego w Łodzi, wydział IV karny został uniewinniony z oskarżenia o bankructwo i że pozatem majątek swój zlikwidował jeszcze przed ogłoszeniem mu upadłości w terminach, które likwidację czynią legalną, że wreszcie na ogólną liczbę 24 wierzycieli, przyjętych do masy na sumę 29,182.17 zł., 21 wierzycieli na sumę 29,009.37 zł. wypowiedziało się za układowym wyrok sądu okręgowego w Łodzi uchylił i układ, zawarty według protokołu ogólnego zebra nia wierzycieli zatwierdził.

Jak już donosiliśmy przed kilku dniami w sprawie upadłości teatru świetlnego „Casino” i in. został zawarty układ na warunkach następujących: należności zostaną uregulowane w wysokości 40 proc. bez procentów i kosztów sądowych z tem, że jedna trzecia część tego będzie płatna natychmiast po wydaniu przez okręgowy sąd wyroku, zatwierdzającego układ, przy nadaniu temuż wyrokowi rygoru tymczasowego wykonania, zaś pozostała część należności

z układu płatną będzie w dwóch równych ratach, mianowicie: pierwsza w rok, a druga w dwa lata po zatwierdzeniu przez sąd okręgowy układu. Na zabezpieczenie zapłaty należności z układu przypadających kino „Stylowy” w Warszawie i kino „Casino” w Łodzi od dane zostaną w dzierżawę, przy czem tenuta dzierżawna za pierwszy rok dzierżawy zostanie zapłaconą do rąk adw. Henryka Korala w gotówce, zaś tenuta dzierżawna za drugi i trzeci rok dzierżawy zostanie pokryta weksłami z wystawienia dzierżawcy z żyrem wszystkich upadłych, które to weksle

Obniżenie taryfy pocztowo-lotniczej

Z dniem 1 sierpnia br. wchodzi w życie rozporządzenie ministra poczty i telegrafów z dnia 16 czerwca b. r. o opłatach za pocztowe przesyłki lotnicze.

Nowa taryfa pocztowo-lotnicza jest znacznie niższa od dotychczasowej. W obrocie wewnętrznym i z w. m. Gdańskiem opłata za kartę pocztową wynosi zł. 0.35, (dotychczas zł. 0.40), za list do 20 gr. zł. 0.50 (dotychczas zł. 0.60), za list od 20 do 250 gr. 1 zł. (dotychczas 1.20 zł.), za list od 250 do 500 gr. zł. 1.20 (dotychczas 1.60 zł.)

Opłaty za listowe przesyłki lotnicze uiszczą się znaczkami lotniczymi lub zwykłymi znaczkami pocztowymi. Poczta lotniczą nadawać można na całym terytorjum Rzeczywspolitej, nie wyłączając tych miejscowości oraz do tych miejscowości, które nie posiadają komunikacji powietrznej. W tych wypadkach poczta przewożona jest częściowo samolotem częściowo zaś koleją.

W miastach, posiadających komunikację lotniczą, rozmieszczoną dla poczty lotniczej specjalne skrzynki. Ponadto w miastach tych pocztę lotniczą nadawać można przez całą noc w urzędach pocztowo-telegraficznych.

zostaną zdeponowane w rękach adw. Henryka Korala, nadto cały majątek upadłych po podniesieniu upadłości przekazany zostanie przez syndyka tymczasowego adw. Koralowi. Wykonawcą niniejszego układu i mężem zaufania obu stron zostaje adw. Koral, któremu do czasu wykonania warunków niniejszego układu nie może być odwołane pełnomocnictwo w tym przedmiocie ze strony dłużników, jak również adw. Henryk Koral nie będzie miał prawa zrzec się przyjętego na siebie co do wykonania tego układu obowiązku. Warunki dzierżawy kin i osoba dzierżawcy winny być zaaprobowane przez adw. Korala. Redukcja wierzytelności do 40 proc. nie dotyczy wierzytelności zabezpieczonych hipotecznie.

Na powyższy układ złożyło sprzeciw kilku wierzycieli.

Na ostatnim posiedzeniu sądu okręgowego w Łodzi wychodząc z założenia, iż zarzuty tych wierzycieli są niesłuszne, gdyż aczkolwiek na koncie upadłego figurowała suma 375,532,15 zł., jednak brak dowodów by upadli przed ogłoszeniem upadłości trwonili majątek swój i brak dowodów, by w zachowaniu się można było dopatrywać się cech bankructwa, że następnie zaciągnięte weksle w kwocie 7,000 zł. nie świadczy o tem, by upadli rozmyślnie ukryli część swego majątku przed wierzycielami, a prędzej można przypuścić, że weksle te zginęły przez nieuwagę i złą księgowość, że wreszcie złożony czek bez pokrycia mógł być wydany wcześniej, a datowany później. Sprzeciw pozostawił bez uwzględnienia, a układ zatwierdził i przywrócił upadłych do czci kupieckiej.

Do wzmianki o mianowaniu kuratorem upadłości firmy „Luna”, wł. Józef Maszycki, kino-teatr” adwokata Leona Lachmanowicza, wkładła się omyłka, ponieważ kuratorem powyższej upadłości mianowany został adw. Leon Sachnowicz (11 Listopada 22).



nowych banknotach irlandzkich „Backed by the Bank of Ireland”, nie uchroni samodzielnego państwa irlandzkiego od dotkliwych strat walutowych.

Wylania się pytanie, czy jest możliwym, by rząd de Valery świadomy konsekwencji mógł nadal

kontynuować swą politykę? Tylko ten kto zna irlandczyków może to zrozumieć. Naród ten dawał niejednokrotnie już w ciągu swych dziejów dowody pełnego samozaparcia i ofiarności tam, gdzie się rozchodziło o samodzielną narodową. Czemu więc i tym

razem nie dąłoby się dopiąć celu, wytkniętego przez partję de Valery. Czemu nie miałby naród uskutecznić zamiany starych banknotów irlandzkich na nowe, na których braknie napisu: „Gwarantowane przez Bank Angielski”.

Turs

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary 8.91 8.90
4 proc. poż. inwest. 96,50 95,75
4 proc. poż. premj. dolarowa 48.— 47,25
3 proc. poż. premj. budowlana 36,25 36.—
Tendencja mocniejsza.

Warszawska giełda pieniężna

CZEKI

Belgia 123,80
Gdańsk 173,95
Londyn 31.70 31,67 i pół
Nowy Jork — czek 8,928
Nowy Jork — kabel 8,928
Paryż 34,98
Praga 26,41
Sztokholm 163,50
Szwajcarja 173,85
Włochy 45,45
Berlin 212,50

AKCJE

Bank Polski 71,50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. budowl. 36.— 36,65
4 proc. inwestycyjna 96.— 96,50
4 proc. seryjna 104.—
5 proc. konwersyjna 36.—
5 proc. dolarowa 47,60
7 proc. stabilizacyjna 47,75 48,25 47,75
10 proc. kolejowa 101.—
4 i pół proc. ziem. 36,75 36,50
5 proc. Warszawy 46.—
8 proc. Warszawy 54,75 55,25 55.— 55,75 55,50
10 proc. Radowia 53.—

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

loco 5,75 sierpień 5,62 wrzesień 5,68 październik 5,75 listopad 5,81 grudzień 5,89 styczeń 5,98 luty 6,04 marzec 6,11 kwiecień 6,18 maj 6,25

NOWY ORLEAN

loco 5,60 lipiec 5,56 październik 5,70 grudzień 5,80 styczeń 5,92 marzec 6,06 maj 6,20

LIVERPOOL

loco 4,89 lipiec 4,40 sierpień 4,39 wrzesień 4,39 październik 4,40 listopad 4,42 grudzień 4,43 styczeń 4,48 luty 4,51 marzec 4,54 kwiecień 4,56 maj 4,59 czerwiec 4,61 lipiec 4,64

Egipska: loco 6,95 październik 5,86 listopad 6,94 grudzień 7,03 styczeń 7,04 marzec 7,13 maj 7,22 Upper: loco 5,99 lipiec 5,87 październik 5,82 listopad 5,82 grudzień 5,82 styczeń 5,88 marzec 5,94 maj 6,03.

ALEKSANDRJA

Giełda nieczynna.



LEW AYRES

w przepięknym filmie

„Zew Młodości”

Od środy w Grand-Kinie



Dziękujemy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76
róg Kopernika

Dziś premiera!

NARZECZONA Z LOTERJI

W roli głównej uroczą **Jeanette Mac Donald.**

Porywający dramat kobiety,
obrużonej błotem niesłuszności

Nadprogram aktualności filmowe

Początek seansów w dni powszednie o g. 4 p. p., w niedzielę i święta o godz. 2 p. p.
Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I 1.25, II 90 gr., III 60 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.
Następny program: „STEROWIEC L. A. 3” w rolach głównych FAY WRAY i JACK HOLT
Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt



Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie ży-
elowe, Duże ofiary materialne
zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie
zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat
w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na
Wasze zaufanie.

TYLKO „OLLA”

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 22 lipca 1932 r. zaocześnie postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie „Luna”, wł. Józef Maszycki, kino-teatr w Łodzi przy ul. Przejazd 3 oraz jej właścicielowi Józefowi Maszyckiemu osobście, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 22 lipca 1932 roku, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Pawła Seipelta, 4) zamianować Kuratorem upadłości adwokata Leona Sachnowicza, 5) oddać upadłego pod dozór poliej, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność kurator masy upadłości
(—) Adwokat **Leon Sachnowicz**
Łódź, ul. 11 Listopada 22, tel. 165-90

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 6 sierpnia 1932 roku o godz. 11 min. 30 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale III Handlowym, przy Placu Dąbrowskiego 5, sala nr. III osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzycielności, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz Masy Upadłości
firmy „Luna”
(—) **Paweł Seipelt**

KUPUJCIE Z I-GO ŹRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków
dziecinnych

Łóżek
metalowych

Materaców
sprężynowych
„PATENT”

Wyżymaczek
amerykańskich

Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE
„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,
TEL. 158-01, w podwórku.

Ważne dla płatników podatków!

Księgowość daje ulgi podatkowe!
Księgowość broni od nadmiernych wymiarów podatko-
wych! Kto chce zaprowadzić u siebie racjonalną i
celową księgowość, odpowiadającą wymogom prawa i
ustaw, niech zwróci się do biura „POLJUS” —
działu porad buchalterskich, — Łódź, Piotrkow-
ska 82, telefon 184-39.

KUPCY

którzy polecają
swoje towary

W „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają
zmniejszenia
obrotów

BILANS

Łódzkiego Banku Depozytowego, Sp. Akc. w Łodzi
na dzień 1 lipca 1932

Stan czynny		Stan bierny	
Kasa i sumy do dyspo- zycji	Zł. 711.614.10	Kapitały własne:	
Waluty zagraniczne	382.793.72	a) zakładowy 2.520.000.—	
Papiery wartościowe	1.056.003.07	b) zapasowy 1.266.000.—	
Banki Nostro i Loro	947.879.10	c) amortyz. 16.548.58	3.796.548.58
Weksle zdykontowane	5.439.319.66	Wkłady i rachunki bie- żące	6.717.116.62
Rachunki bieżące	4.548.476.59	Zobowiązania inkasowe	80.370.69
Ruchomości	68.578.51	Redyskonto weksli	1.914.242.29
Nieruchomości	206.857.32	Banki Nostro i Loro	783.748.24
Różne rachunki	342.029.88	Procenty, prowizje i różne zyski	802.505.86
Koszty handlowe	750.248.50	Oddziały	694.776.97
Oddziały	753.141.51	Różne rachunki	105.841.51
		Zyski z lat ubiegłych	311.791.20
			15.206.941.96
Udzielone gwarancje	744.175.38	Zobow. z tyt. udziel. gwar.	744.175.38
Inkaso	2.272.284.11	Różni za inkaso	2.272.284.11
	18.223.401.45		18.223.401.45

Ogłoszenia Fuchs'a to mur

o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma;
nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę
reklamową do

Akwizycji ogłoszeń
FUCHS
PIOTRKOWSKA 50, TEL. 121-36

Baczność Letnicy
Wiśniowej Góry i Kraszewa

„Głos Poranny”

jest do nabycia o godz. 8 rano u ga-
zeczarza Jamnika willa Kawuli vis a vis
Chłodni Włoskiej.

Najlepsze lody po 50 gr.

poleca
CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1. TEL. 193-72 i 209-87
PREMIJA: Do każdego wykupionych czterech porcji
lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie
Do każdej porcji lodów dodaje się waffle czekola-
dowe i wodę sodową darmo.

CENTRALNA ŁADOWNIA AKUMULATORÓW

ŁÓDZ
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.

WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE
AKUMULATORÓW

NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21 TEL.
ODBIERAMY I DOSTAR-
CZAMY AKUMULATORY
DO DOMÓW.

POWIELANIE TEKSTÓW

W DOWOLNYCH ILOŚCIACH, WYKO-
NYWUJE ULEPSZONEMI METODAMI,
SZYBKO i TANIO



BIURO „IRENIT”
PIOTRKOWSKA 89 Tel. 223-38

Dr. med. **Berman**
Choroby skórne i weneryczne
Cegielniana 15, tel. 149-07
Przyjmuje od 8—11 r. i od 4—8 w.
W niedz. i święta od 9—1.
Dla niezamożnych ceny lecznic

Dr. med.
H. Różaner
Choroby weneryczne,
moczopłciowe i skórne
Narutowicza 9
telef. 128-98
przyjmuje od 8—10 rano i od 4—8 pp.

Dr. med.
L. NITECKI
choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe
Nawrot 32 tel. 213-18
przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 w.
w niedziele i święta od 9—12 w pol

Dr. med.
D. Rozencweig
przeprowadził się na
UL. NARUTOWICZA 16
(Piłsudskiego 76) tel. 128-74.
przyjmuje od 9—10 r. i od 9—7 w.

Doktor
Ziomkowski
choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe
6-go Sierpnia 2
przyjmuje od 8—8,30 rano, od 2—4
po poł. i od 7,30—9 wiecz. w niedz.
i święta od 10—1 po poł.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr.
Szymon Goldryng
Rentgenolog
powrócił
Południowa 9.



Nieznosnym brzęczeniem i ukłuciami komary napastują nas podczas snu i przerywają wypoczynek. Komary nie tylko dokuczają nam przez całe lato, lecz stanowią również poważne niebezpieczeństwo przenosząc zarazki malarji.

Najłatwiej wyniszczyć muchy, komary i wszelkie inne owady, rozpylając znany ogólnie środek owadobójczy Flit, w żółtych blaszankach z czarną opaską i żołnierzkiem.

Oryginalny Flit sprzedawany jest wyłącznie w hermetycznie zakapslowanych blaszankach.

1 motor

ropowy o sile 7 koni firmy „Perkun” i 1 dynamo o 2^{1/2} kilowat obecnie w ruchu
do sprzedania.

Wiadomość: Zgierz, fabryka Brodacza.

Do akt. Nr. E. 158-1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 15 sam. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wólcząńskiej 51 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Juliana Lange i składających się z 40 krosien mechanicznych oszacowanych na sumę zł. 13000.— Łódź, dn. 23. 7. 32. Komornik Jan Rzymowski

Do akt. Nr. E. 1919 | 32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wólcząńskiej 53 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Rudolfa Kinzlera i Salomona Rotberga i składających się z maszyny do gumowania i prasowania towaru, 7-miu pras, 20 worków mąki kartoflanej, 2-ch worków kleju, wagi dziesiętnej oraz skręcalni mechanicznej oszacowanych na sumę zł. 10.500 i 8.450 Łódź, dn. 19. 7. 32 Komornik Jan Rzymowski

Do akt. Nr. 1770 | 1932 r

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 12 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza 7 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zachodniej 26 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Armina Kunde i składających się z szpulmaszyny i motoru oszacowanych na sumę zł. 470.— Łódź, dn. 23. 7. 32 Komornik A. Jaroszyński

Do akt. Nr. 1027 | 1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólcząńskiej 140 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 5 sierpnia 1932 od godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 183 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do f. „Sp. Handlowa Dostawa” właśc. Drabikowski i Juliana Swarzyński składających się z artykułów spożywczych oszacowanych na sumę zł. 800.— Łódź, 6. 7. 32 r. Komornik M. Lipert

Do akt. Nr. 826 | 32.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 17-go sam. w Łodzi, przy ul. Wólcząńskiej 140 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 5 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wólcząńskiej 128 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f. „Sp. Akc. Wełnianej i Bałwełnianej Manufaktury A. Daube” i składających się z krosien, maszyny łańcuskowej f. „Lampe i Barfusa” oszacowanych na sumę zł. 29000.— Łódź, d. 2/7 32. Komornik M. Lipert.

Do akt. Nr. 993—1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielosarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 sierpnia 1932 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 123 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Tow. Raem. „Resursa” i składających się z aparatu produkcyjnego Trimfator marki A. E. G. oszacowanego na sumę zł. 1150. Łódź, dn. 25. 7. 32. Komornik K. Susin

Zawiadomienie.

Skład Dywanów i Firanek J. FUTERMAN

54 Piotrkowska 54, tel. 106-54

ma zaszczyt zawiadomić P. T. Klijehtëlę, iż z dnem dzisiejszym otwiera dział sprzedaży

TAPET

bogato zaopatrzony w najnowsze wzory rozmaitych gatunków od najtańszych do najskromniejszych i uprzejmie zaprasza Sz. Klijehtëlę do odwiedzenia składu bez obowiązku do kupna.

Jednocześnie poleca nadal w wielkim wyborze dywany, chodniki, firanki, portjery, narzutki, kapy, serwety, linoleum, ceraty oraz wszelkie materiały meblowe, dekoracyjne i t. p.

Ceny najniższe!

Ostatnie nowości!

UWAGA: Główne przedstawicielstwo oryginalnych ręcznych kłimów glińskich oraz ręcznych dywanów bielskich.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

MADemoiselle Marie enseignante anglaise, française, allemande. Traugutta ur. 2, I p. pr. 929—1

MŁODA francuzka udziela lekcji i konwersacji na spacerach. Oferty „Jeanette”.

DYPLOMOWANY specjalista, nauczyciel dla umysłowo-upośledzonych podejmie się nauczania dziecka anormalnego ew. i opieka. Oferty sub. „Specjalista”. 1862-1

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, biżuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. I. Fijałko, Piotrkowska 7.

MEBLE!

modne i starożytne, dobre a tanie nabyć można tylko u A. Wajcmana, ul. Sienkiewicza 23, tel. 191-00 m. prywatne przy sklepie. Uwaga: Kupuję używane meble, dywany, maszyny do szycia i do pisania, futra i garderobę. 3537

WIELKA okazja! Z powodu likwidacji zupełna wyprzedaż niżej cen kosztu mebli, łóżek metalowych, dywanów. Piotrkowska 116, I piętro, front, tel. 121-61. 594—15

SAMOCHÓD „Fiat”, limuzyna, prawie nowy sprzedam tanio. Okazja. Moniuszki 1, m. 3, III piętro. 1849—3

OKAZYJNIE do sprzedania stylowy pokój paniński. Wiadomość Piotrkowska 189, m. 23. —3

Różne

GROTNIKI. Willa R. Wójcickiego poleca pokoje z całodziennym utrzymaniem. Informacje: telefon 181-78, godzina 2—3 pp. 703—2

ZŁOTĄ bransoletkę zgubiono w piątek przechodząc od Zielonego Rynku do Andrzeja 45 Lipową lub Żeromskiego. Zwrot za wynagrodzeniem Piłsudskiego 69 do doktora. 1839—1

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej za nr. 7405011, na nazw. H. J. Szmulewicz Wólcząńska 57.

J. Z. T. Szalenie smutno. Napisz.

Posady

SPRZEDAWCY artykułu codziennej potrzeby zgłoszili się Piotrkowska 112, prawa oficyna, ostatnie wejście, parter.

Lokale

Kto poszukuje

mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Pol-ruch” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

GABINET i sypialnia elegancko umeblowana, wszelki komfort, front, I piętro, ewent. z utrzymaniem do oddania. Piotrkowska 81, mieszk. 7.

PIĘCIOPOKOJOWE mieszkanie z wygodami, wprost od gospodarza, w śródmieściu, możliwie do 2 piętra, poszukiwane. Oferty sub. „M. D.” do adm. „Głosu Porannego”, Piotrkowska 70.

POKOJE umeblowane z osob. wejść. zaraz tanio do wynajęcia. Piotrkowska 238 m. 1. 1857—3

POKÓJ umeblowany z telefonem, nadający się na biuro, dla doktora lub adwokata do wynajęcia ul. 6-go Sierpnia 10 m. 14 I p. front. 733

ODDAM od zaraz pokój umeblowany wejście ze schodów, okno na ogród. Wiad. Kilińskiego 120, Klinger, popr. of. II p. od 8 — 9 rano i od 7 — 11 wiecz.

DO ODDANIA zaraz 3-pokojowe piękne słoneczne frontowe mieszkanie z wygodami, telefonem. 9 — 11 — 2 — 6 Piłsudskiego 51, m. 6.

DO WYNAJĘCIA od gospodarza pokój i pokój z kuchnią. Różana r. 10, I p., prawa strona.

DUŻY słoneczny pokój z wejściem z klatki schodowej do wynajęcia. Pomorska 20, fr., II p. m. 6, oc 9 — 10 i od 3 — 5. 1874—3



„SANATO”

Zakład Położniczo-Chirurgiczny

Ogródowa 10, tel. 313-57

I i II klasa

Oddział

położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Bigorowa

Dr. Reitler Kurjańska

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.

Opieka nad dzieckiem

Dr. med. J. Polakow

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor, godz. przyjęć 1—2 pp.

Uwaga!

„Głos Poranny”

do nabycia codziennie w sklepie p. Lewenberg w Inowłodzu i Teofilowie i na kolonjach i letniskach obok Inowłodza.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzeja 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzić do wykonywania szycia, protezowania, cyklinowania i drutowania posadob. Sprzątanie bluz i masek oraz czyszczenie obici fabrycznych w budynkach pletowych i parterowych (t. zw. Szwedów) oraz odkurzenie elektroluxem. Ceny niskie. Tel. 106-47 (pry).

Ważne dla płatników podatków!

Zaprowadzam przepisy

sowo

tanio

te

70% pracy oszczędzając Księgowość

oraz inne metody, dostępne dla małych przedsiębiorstw.

Zaprowadz. w każdej chwili możliwe.

Kartoteki dla składów,

Sporządzam bilanse,

Kontroluję księgi handlowe

O. R. PFEIFFER

Łódź, Kopernika 57,

Tel. 186-83.

Sanatorium

dla dorosłych i dzieci w Chelmach p/Łodzią

przyjmuje na pobyt cierpiących na wszelkie dolegliwości i rekonwalescentów. Opieka lekarzy specjalistów. Piękne położenie w sosnowym lesie. Idealne warunki wypoczynkowe.

Opłata za pobyt z opieką lekarską: dla dorosłych zł. 11, dla dzieci zł. 7. Kierownik działu lekarskiego Dr. Rakowski. Informacje na miejscu, lub 11-go Listopada od 9—1.

Nowocześnie urządzone budynek fabryczny

składający się z 3-ch sal (podł. betonowa) po 420 m² z motorem i transmisją wraz z budynkiem mleczarnym dla portjera i urzędniaka od 20 października r. b. do wynajęcia. Bliższych wiadomości udzieli firma Maks Flecher i S-ka Piotrkowska 177

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 4.00, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-asfaltowy (strona 5 asfalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 65 gr. bez zastrzeżenia miejsca 30 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr.; Zwycisjne (str. 10 asfalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 zł. Ogłoszenia saniejscowe obliczone są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej